KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO

Rok XXXVII **Nr. 7—8** **16 kwietnia 1938 r.**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom, Sympatykom, Inserentom i Współpracownikom jak najserdeczniejsze życzenia.

Zarząd Główny Z. Z. F. P.
i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej".

PROF. W. R. WITANOWSKI.

Pochodzenie roślin uprawnych

(Odczyt wygłoszony na XIX Zjeździe Delegatów Z. Z. F. P. w Warszawie w dniu 20 marca 1938 r.)

Kiedy kołysze się złocista niwa...
...widzę w niebiosach Boga.
Lermontow (Kramsztykówna)

Kiedy jako mały chłopiec przebiegałem pola, goniąc za motylami, zatrzymywałem się często przed łanem dojrzałego zboża, stanowiącego dla mnie kres moich gonitw. Zboża nie śmiałem deptać, nie dlatego, bym się bał kary, ale ponieważ od najmłodszych lat czułem piękno i majestat złotego łanu kłosów, owocu nie tylko trudu człowieka, ale i jego wiekowych doświadczeń. Gdy byłem starszy, ojciec mój, miłośnik archeologii, pokazywał mnie resztki zwęglonych zbóż w czerepach urn, świadkach naszych pradziejów, tonących we mgle przeszłości. Pobudzona wyobraźnia cofała się tysiące lat wstecz i widziała znów te same falujące łany zbóż i ten sam wysiłek ludzki, ujarzmiający przyrodę...

A co było przed tym? Kiedy człowiek odważył się naśladować naturę, rzucając w czarne łono ziemi pierwsze ziarna zbożowe, by później oglądać tysiączny plon swej pracy?...

Imponujący rozwój nauki we wszystkich gałęziach wiedzy nie mógł pominąć tego nurtującego umysł człowieka zagadnienia historii wielkiego odkrycia. Jeżeli ujarzmienie ognia możemy śmiało nazwać największym odkryciem w historii pierwotnego człowieka, to na drugim miejscu co do znaczenia postawić musimy początek hodowli roślin uprawnych. Hodowla zbóż pozwoliła człowiekowi zmienić koczowniczy tryb życia na osiadły, a zbierane plony dały możliwość zaludnienia okolic dotąd zupełnie bezludnych. Pokarm roślinny zmienia krwiożerczego myśliwca na spokojnego rolnika. Nauka dąży więc do rozwiązania wielkiej zagadki powstania roślin uprawnych i może się poszczycić niejednym już sukcesem.

Rośliny uprawne przeważnie nie rosną dziko w miejscach największej uprawy. Dzikich przodków naszych zbóż spotykamy albo o tysiące kilometrów od głównych terenów uprawy w pustynnych górskich okolicach, albo nie znamy ich wcale. Powstanie nowych gatunków traw, przydatnych do uprawy jako zboża, wiąże się ściśle z zagadnieniem powstawania nowych gatunków wogóle, jak to wykazywały ostatnio badania Wawiłowa i jego szkoły. Istnieje kilka ośrodków górskich na ziemi, które są centrami rozchodzenia się większości nowych odmian roślin. Dlaczego tak jest, dotąd nie rozstrzygnięto. Są jednak przypuszczenia, nad którymi warto się zastanowić.

1) Górskie centra rozwojowe

Według obecnego stanu nauki nowe gatunki powstają nagle, drogą mutacji, jak gdyby niezależnie od powolnie zmieniających się warunków otoczenia. Trudno jednak przypuścić, by te nagłe zmiany powstawały spontanicznie, wskutek jakiejś nieznanej wewnętrznej przyczyny, — raczej działają tu jakieś czynniki zewnętrzne. Fakt występowania największych skupień odmian, a więc centrów mutacji, w górach nasuwał przypuszczenie, że różnorodność warunków bytowania w dolinach górskich może tu być czynnikiem dominującym. W górach poza tym istnieje możliwość izolacji powstających odmian słabszych w walce o byt. Mają one czas na wytworzenie odpowiedniej ilości osobników, aby następnie masą swą zagłuszyć odmiany indywidualnie silniejsze, ale w masie słabsze. W ten sposób możemy sobie wytłomaczyć przetrwanie w górach wielu odmian, nie wyjaśnia to jednak przyczyn ich powstawania w górskich

ośrodkach. Wysunięto hypotezę, że czynnikiem twórczym w danym wypadku są skoki temperatury, charakterystyczne dla terenów górskich. Rzeczywiście— można wywołać mutacje, stosując w pracowni nagłe zmiany temperatur. Jedynym jednak niezawodnym czynnikiem, wywołującym sztucznie mutacje, jest naświetlanie chromatyny jaj światłem krótkofalowym lub bombardowaniem elektronami o dużej szybkości ruchu. Mimo to nie wydaje się możliwym, by nowe gatunki powstawały w naturze pod działaniem promieni krótkofalowych i ciał radioaktywnych. Ilości energii promienistej naturalnej, które mogłyby wchodzić w rachubę, są zbyt małe w porównaniu z tymi ilościami energii promienistej, których musimy zużyć, by wywołać w pracowni mutację.

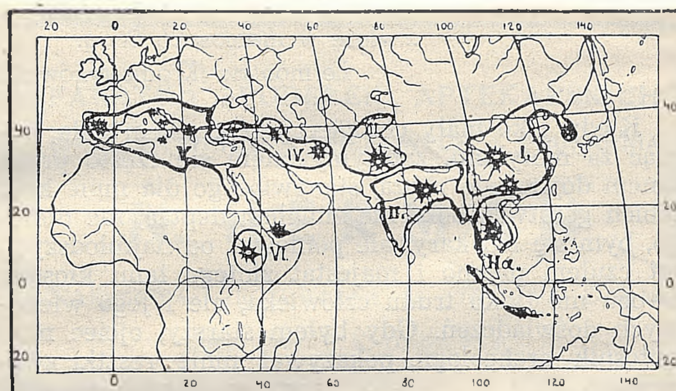
Odkrycie promieni kosmicznych wprowadziło jednak nowy czynnik, który w pewnych warunkach musi być brany pod uwagę, jako źródło mutacji.

2) Promienie kosmiczne.

Wiemy, że z przestrzeni międzyplanetarnych dodochodzą do ziemi wyjątkowo sztywne promienie, które, absorbując się stopniowo po drodze w atmosferze, jonizują ją, wytwarzając cząsteczki naładowane elektrycznie. Pod tym względem zachowują się one podobnie jak promienie Roentgena i emanacja ciał radioaktywnych. Niema powodu do przypuszczeń, że działanie promieni kosmicznych na jądra komórkowe będzie inne, niż promieni Roentgena. Zasadnicza różnica może wystąpić natomiast w lokalizacji efektu działania obu czynników, ponieważ wiązka promieni Roentgena jonizuje równomiernie powierzchnie, na które pada, a wiązka promieni kosmicznych wytwarza na powierzchni padania centra silniej zjonizowane obok słabiej zjonizowanych. Po dojściu przez warstwę atmosfery do powierzchni morza, promienie kosmiczne dzięki absorbcji wykazują zaledwie znikomą zdolność jonizacji — około 1500 razy słabszą od promieni używanych do wywoływania mutacji w laboratorium. W miarę wznoszenia się nad powierzchnię morza balonowe aparaty rejestracyjne wykazują coraz większe nasilenie promieni kosmicznych. Jonizacja na wysokości 3300 metrów nad poziomem morza jest 3 razy większa, na wysokości 6600 metrów — 10 razy większa, a na wysokości 18600 metrów 83 razy większa, niż na poziomie morza.

Siła jonizacji promieni kosmicznych w górach jest jednak zawsze mniejsza, niż siła jonizacyjna promieni wywołujących w pracowni mutacje. Fakt ten stwarza trudności dla teorii głoszącej, że promienie kosmiczne są źródłem mutacji. Dopiero dalsze rozważania trudność tą usuwają. Jak wspominałem, promienie kosmiczne wywołują niejednolitą jonizację w różnych punktach przestrzeni. Aparaty rejestracyjne podają jedynie wartości średnie jonizacji, znacznie niższe niż te, które w pewnych punktach odpowiadają rzeczywistości. Compton i Benett podają, że na górze Evans na wysokości 2700 metrów nad poziomem morza (szerokość północna 50,58 stopni) rejestrowali oni pęczki promieni kosmicznych, wyzwalające 3×10^8 par jonów. Jest to siła jonizacji tego samego rzędu, co siła jonizacji promieni Roentgena używanych do wywoływania mutacji (Goodspeed Olsen. Doświadczenia nad tytoniem). Promienie kosmiczne mogą zatem być brane pod uwagę, jako czynnik wywołujący mutacje. Intensywność promieni kosmicznych padających na ziemię nie jest na całym globie ziemskim jednakowa. Poza tym, w okolicach wyżej położonych mamy ich więcej, istnieje również zależność od odległości miejsca padania tych promieni od biegunów magnetycznych. Na jednakowej wysokości jest ona większa między 20 stopniem szer. płn. i 54 stopniem szer. płn. Odczytania na wysokości 6000 metrów w Panamie (20 st. szer. płn.) i Peru (4 st. szer. płd) są 29% niższe, aniżeli w Kalifornii (41 st. szer. płn.) i 38% niższe niż w Spokane w stanie Washington (54 st. szerokości północnej).

Czy istnieje korelacja między położeniem geograficznym centrów zmienności gatunków roślin, a intensywnością promieni kosmicznych? Z góry można powiedzieć, że występować ona będzie wyraźniej u roślin niż u zwierząt. Nawet gdyby centra rozwojowe gatunków zwierzęcych były ściśle zlokalizowane, to ze względu na zdolność szybkiego przenoszenia się zwierząt z miejsca na miejsce, trudno byłoby je wykryć. Rośliny przytwierdzone do podłoża, o jednolitych warunkach odżywiania się na wielkich terenach globu, stanowią materiał wdzięczniejszy. Jeżeli rzucimy okiem na mapę z zaznaczonymi na niej centrami formotwórczości roślin według badań szkoły Wawiłowa, to możemy stwierdzić, że korelacja między intensywnością promieni kosmicznych i lokalizacją ognisk formotwórczości istnieje. Centrami mutacji są ośrodki górskie i to głównie w pewnych szerokościach geograficznych. Na korelację tą pierwszy zwrócił uwagę Dixon, a Thomas korelację tą ujął w związek przyczynowy i podał szczegółowo opracowaną teorię promieni kosmicznych, jako źródła mutacji.



Światowe ośrodki pochodzenia roślin uprawnych. Według Wawiłowa (1935). Z pracy Meremińskiego (Kosmos, Seria B. 1936). Ośrodki: I. Chiński. II. Indyjski oraz IIa. Indo - Malajski. III. Przypamirski. IV. Przednio - azjatycki. V. Śródziemnomorski. VI. Abisyński. Nadto wyróżnia autor 2 ośrodki amerykańskie.

3) Badania szkoły Wawiłowa nad pochodzeniem zbóż.

Wawiłow, studiując rozmieszczenie gatunków roślin uprawnych na globie ziemskim, stwierdził, że niektóre okolice górskie posiadają wyjątkowo dużo odmian gatunkowych roślin i że na terenach tych rosną formy macierzyste roślin obecnie uprawianych. Takimi centrami dla zbóż są górzyste tereny Anatolii, Palestyny, Abisynii i Pamiru. Wawiłow stwierdza 60 odmian pszenicy Triticum vulgare w Afganistanie, 52 w Persji, 40 w Bełudżystanie, 32 w Indiach, 31 w Mongolii i 12 we Włoszech. W Afganistanie stwierdza

ośrodek dla pszenicy zbitokłosej Triticum compactum z 50 odmianami, wielu z nich endemicznymi. Główny ośrodek pszenic twardych Triticum durum znajduje się w Abisynii, w której występuje znacznie więcej odmian, niż w Egipcie i reszcie północnej Afryki. Wawiłow odróżnia 7 lub 8 centrów pochodzenia roślin uprawnych. Wszystkie występują w górach lub na wyżynach i to nie więcej oddalone od równika ponad 40—50 stopni. Wytworzenie wielkiej ilości odmian w pewnym skupieniu sprzyja krzyżowaniu się ich, przy czym niektóre z tych odmian dają krzyżówki również z innymi gatunkami roślin, wytwarzając formy zupełnie nowe i trwałe. Genetyka mówi nam, że formy ogrodowe roślin o większych owocach, nasionach czy bulwach, są to zazwyczaj krzyżówki dwóch gatunków z następnym zsumowaniem ilości chromozomów jąder komórkowych. Pszenice miękkie, ubogie w gluten, bogate w skrobię, powstały prawdopodobnie w ten sposób. Posiadają one 42 chromozomy w jądrze, gdy pszenice twarde 28, a samopsza Triticum monococcum tylko 14. Cyfry te są wielokrotnością siedmiu. Za najstarsze uważamy pszenice o najniższej ilości chromozomów, a więc samopszę. Heksaploidalna pszenica miękka mogła powstać przez krzyżówkę pszenic twardych z samopszą, lub, co jest bardziej prawdopodobne, przez krzyżówkę pszenicy twardej z trawą Aegilops o 14 chromozomach. Trawy tego gatunku rosną nad morzem śródziemnym, a centrum ich zmienności znajduje się w ośrodku Azji południowo- wschodniej (Azja przednia, Syria, Palestyna). Sztuczne skrzyżowanie tej trawy z pszenicą twardą dało hybryd o własnościach pszenicy miękkiej. Jest zatem możliwe, że pszenica miękka powstała nie w jednym miejscu globu, lecz posiadała dwa centra rozwoju, jeden śródziemnomorski, powstały przez zetknięcie się form pszenic twardych, schodzących z gór Abisynii wybrzeżami Nilu, z trawami rodzaju Aegilops i drugi ośrodek: — przednio-azjatycki. Z tego drugiego ośrodka fale napływowej ludności przyniosły pszenicę miękką do centralnej Europy w okresie mezolitu między epoką kamienia nieobrobionego, a epoką kamienia gładzonego — neolitem. Prócz pszenicy miękkiej równie i jęczmień europejski jest pochodzenia azjatyckiego, chociaż mógł do nas dojść również z Abisynii. Najstarsze znaleziska resztek zbóż z epoki przedhistorycznej składają się zazwyczaj z mieszaniny ziarniaków pszenicy i jęczmienia. Chociaż głównym centrum odmian jęczmienia obecnie jest Abisynia, a Azja południowo-zachodnia jest ośrodkiem uboższym w formy, to jednak jęczmienie obecnie hodowane w Europie bardziej są bliskie jęczmieniom Anatolii i Armenii niż jęczmieniom Abisynii. Wawiłow wykazał, że jęczmienie abisyńskie mają inaczej wykształconą skórkę niż jęczmienie azjatyckie, po czym można je odróżnić. Występowanie w reliktach jęczmienia obok pszenicy, łatwo wytłomaczyć. Przy pierwotnej kulturze hodowlanej trudno było siać zboże jednego gatunku. Jeszcze dziś możemy wyróżnić pola o wysokiej kulturze, pozbawione zupełnie chwastów i pola niskiej kultury, gdzie właściwie zboże stanowi tylko cząstkę bujnie rosnącej roślinności. Część chwastów zbóż ściśle jest związana ekologicznie ze zbożem, tworząc prawdopodobnie zespół pierwotny w którym zboże w swej ojczyźnie rosło. W ośrodku górzystej Armenii spotyka się mieszane hodowle pszenicy i jęczmienia, jak tysiące lat temu. W miarę posuwania się hodowli zbóż na północ zaobserwować można rosnącą wciąż przewagę pewnych chwastów w uprawie nad właściwym zbożem. Chwast bardziej odporny na klimat północny, o ile posiada wartość odżywczą dla człowieka, może być przez niego selekcjonowany i stać się w końcu głównym pokarmem człowieka na północy. Tak wyobrażamy sobie rozwój hodowli żyta, które pojawia się w Europie stosunkowo późno, w czasie wędrówek ludów już po narodzeniu Chrystusa. W Armenii żyto jest chwastem. Tam to nad jeziorem Wan łany pszenicy są zanieczyszczone do 5% żytem. Dziś głównym ośrodkiem hodowli żyta są kraje stosunkowo chłodne, okalające morze Bałtyckie, a więc Niemcy, Polska, Rosja i Skandynawia. Tu żyto-chwast znalazło lepsze warunki rozwoju od więcej wymagającej pszenicy. Jeszcze bardziej na północ wybija się na pierwsze miejsce inny chwast pierwotny szlachetniejszych gatunków zbóż — owies. Znamy różne formy owsa, jako chwastu. Niektóre występują i u nas wśród zbóż. Najcenniejszy owies dla hodowli to forma heksaploidalna, krzyżówka — Avena sativa, której formy macierzyste występują prawdopodobnie w ośrodku przednioazjatyckim. Według Stoletowa w Armenii można śledzić wejście w uprawę chwastu — owsa, obok innych chwastów: żyta, kolendru i gorczycy białej. W Europie owies pojawia się w epoce brązu, wypierając częściowo z terenów uprawy na dalekiej północy dawniej tam hodowane proso.

4) Azja jako ojczyzna drzew owocowych Europy.

Jeżeli porównamy ilość naszych roślin uprawnych pochodzenia europejskiego z przybyszami z innych kontynentów, to okaże się, że czysto europejskich roślin uprawnych jest bardzo mało, a główną dostarczycielką dla Europy, bo dwóch trzecich wszystkich form uprawnych jest Azja. Jest to zrozumiałe, bo Europa jest właściwie półwyspem Azji. Granicy wyraźnej między tymi kontynentami niema. Natomiast ośrodki afrykańskie oddzielone są od Europy pustynią i morzem. Jeżeli zrobimy wykaz roślin pochodzenia europejskiego, będących u nas w uprawie, to okaże się, że chociaż te rośliny rosną w Europie, lecz ich formy ogrodowe przeważnie są pochodzenia azjatyckiego. Mam na myśli jabłoń, czereśnię i winorośl, oraz gruszę. Chociaż rośliny te występują odwiecznie w Europie, ogniskiem ich formotwórczości jest nie Europa lecz lasy Kaukazu. Stamtąd pochodzi również nasza śliwka domowa Prunus domestica. Jej formę pierwotną znaleziono w lasach dzikich drzew owocowych Kaukazu, jako naturalnego mieszańca śliwy Prunus cerasifera v. divaricata i tarniny Prunus spinosa. Obydwa gatunki rosną dziko w tych lasach. Dziką tarninę spotyka się i u nas. Również dzika winorośl występuje w Europie. Nasiona występującej w lasach reńskich Vitis silvestris spotyka się w odkrywkach przedhistorycznych. Później pojawiają się również nasiona Vitis vinifera. Ogniskiem formotwórczości winorośli jest jednak nie Europa lecz lasy Kaukazu. Z lasów kaukaskiej Kolchidy roznieśli Grecy hodowlę szlachetniejszych odmian winorośli po Europie. Pierwszą taką hodowlą była zapewne kolonia grecka u ujścia Dunaju w dzisiejszej rumuńskiej Dobrudży. Dobrudża (dawna Scytja mniejsza) posiada jedno z najstarszych plantacji wina w Europie i winorośl w jej lasach również dziko rośnie. Jeszcze przed

zajęciem tego kraju przez Scytów Getowie i Dakowie uprawiali w tym kraju winorośl. Stare legendy przechowywane przez lud grecki umieszczały w dzisiejszej Dobrudży słynne Pola Elizejskie, gdzie mieli spoczywać w nieśmiertelności bohaterowie starożytności i ulubieńcy bogów. Wino było trunkiem bogów, symbolem nieśmiertelności. Kraj wina był krajem bogów. Również hodowla wina w Egipcie wydaje się być pochodzenia kaukazkiego. Pojawia się ona w Egipcie za 1 dynastii między 4400 a 4100 lat przed Chrystusem. Napływ narodów Kaukazkich do Egiptu przyniósł nie tylko hodowlę wina, ale i wierzenia religijne. Stolicą Ozyrysa według „Księgi zmarłych" było Akret — grecka stolica Kaukazu Ekretike. Płodna, błogosławiona dolina Iaru z jeziorami ognia odpowiada dolinie Iora Kaukazu z źródłami naftowymi itd. Znajomość fermentacji alkoholowej może być dużo starsza niż proces otrzymywania wina. Europa północna w czasach przedhistorycznych piła miód sfermentowany, starożytna Mezopotamia i Egipt piwo przyrządzane z jęczmienia.

5) Najstarsze świadectwa uprawy roli.

Prastare kultury rolnicze Egiptu i Mezopotamii znały uprawę jęczmienia i owsa prawdopodobnie jeszcze przed poznaniem użytku metali. Ziarna płaskurki (Triticum dicoccum) i jęczmienia czterorzędowego (Hordeum vulgare) znaleziono w Badari w środkowym Egipcie w odkrywkach ocenianych na wiek 10 do 15 tysięcy lat przed Chrystusem, a więc jeszcze przed tak zwanym okresem predynastycznym, określanym przez archeologów na 5000 do 4400 lat przed Chrystusem. Przez cały okres dynastyczny tylko te zboża uprawiano w Egipcie. Są to zboża znajdywane w piramidach. O ile w Egipcie klimat sprzyjał zachowaniu się ziarn zbożowych, to w Mezopotamii dochowały się ich tylko drobne resztki. I te jednak świadczą o prastarej uprawie pszenicy i jęczmienia. Koło Niniwy znaleziono resztki płaskurki i jęczmienia datujące się z 4000 lat przed Chrystusem. Jest to najstarsze tego rodzaju znalezisko w Mezopotamii. Koło Kish w odkrywce z epoki summeryjskiej znaleziono ziarna Triticum turgidum , pszenicy należącej do pszenic pokrewnych płaskurce, a jęczmień stwierdzono w odkrywce z Jamdet Nasr, również z tej epoki.

6) Ziemia a niebo.

Starożytność, podpatrując prawa, jakimi rządzi się przyroda, wiązała okresy wegetacji roślinnej z zjawiskami na niebie. Obserwowała ona nie tylko odpowiadające poszczególnym okresom wegetacji zmiany położenia słońca, ale i charakterystyczny dla tych okresów obraz gwiaździstego nieboskłonu po zachodzie.

W okresie, gdy żniwiarze schodzą z pola, niosąc do domu dojrzały plon kłosów, na zachodzie błyszczy gwiazda pierwszej wielkości gwiazdozbioru Panny zwana Kłosem (spica). Ludność pierwotna powiązała zjawisko niebiańskie z okresem żniw, nadając nazwę obserwowanej gwieździe i wiążąc z widocznym wówczas gwiazdozbiorem Panny szereg wierzeń religijnych. Babilończycy nazywali gwiazdozbiór Panny pszenicą. Grecy wyobrażali go sobie jako Dziewicę dzierżącą w ręku kłosy pszeniczne. Egipcjanie widzieli w tym gwiazdozbiorze Izydę piastującą Horusa. W obu wypadkach był to symbol płodności natury w okresie żniw. Żydzi nazywali ten gwiazdozbiór Domem Chleba. Słońce przechodząc przez konstelacje Zodiaku czyli Domy tu zastawało gwiazdę Kłos czyli gwiazdę chleba. Dojrzewanie zbóż zbiega się z dojrzewaniem łozy winnej. W gwiazdozbiorze Panny mamy obok gwiazdy Kłos również gwiazdę Zwiastun Wina Vindemiatrix. Starożytne chrześcijaństwo uważało gwiazdozbiór Panny za symbol Królowej Niebios, a jednocześnie Opiekunki rolników. Jeszcze dziś święcą na Matkę Boską Zielną obok kwiatów pęczki kłosów, oddając swe plony pod Jej opiekę. W malarstwie polskim uwiecznił Madonnę wśród zbóż Stachiewicz. Nasz wielki poeta Mickiewicz, tęskniąc za krajem, wywołuje genialnym natchnieniem wizję krajobrazu nadniemeńskiego, cud dojrzewającej przyrody, wiążąc go z inwokacją do Królowej Niebios, Opiekunki rolników:

Przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała
A wszystko przepasane, jakby wstęgą miedzą
Zieloną, na niej zrzadka ciche grusze siedzą...

Źródła niniejszego szkicu:

Dixon H. The Mechanism of Variation. Nature 1930. Nr 3165.

Flinders Petrie. Archaeology of the Caucasus. Nature 1934. Nr 3379.

Kozłowska A. Zadania i organizacja Wiru. Wszechświat. 1936. Nr 1.

Maurizio A. Geschichte der gegorenen Getränke. 1933. Berlin.

Meremiński H. Azja jako ojczyzna rośl. upr. Kosmos. Serja B. 1936. Rok 61. Zeszyt 3.

Niemojewski A. Polskie Niebo.

Peake H. Problems of the New Stone Age 1937. Nature Nr 3543.

Percival J. Cereals of Ancient Egypt and Mesopotamia. Nature. 1936. Nr 3485.

Teodoresco J. Winnice w Rumunii. Bukareszt. 1929.

Thomas H. Cosmic Rays and the Origin of Species. Nature. 1936. Nr 3454 i 3461.

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P.

W niedzielę, dnia 20 marca r. b. o godz. 11-ej rano, w przepełnionych gośćmi i delegatami salach Związku, przy ul. Marszałkowskiej 138, odbyło się uroczyste otwarcie XIX Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P., który zgromadził ponad 200 osób.

Na uroczyste otwarcie Zjazdu przybyły m. in. następujące osoby: Dyrektor Dep. Służby Zdrowia M. O. Społ. dr J. Adamski, dziekan prof. dr A. Ossowski, dziekan prof. dr Br. Koskowski, dziekan prof. inż. A. Koss, Nacz. Wydz. Farmac. Dep. Sł. Zdr. ppłk mgr T. Pastecki, prof dr W. Rawita-Witanowski, prof. dr B. Olszewski, Weteran 1863 r. kol. mgr. W. Milczarski, dyr mjr Trella, nacz. ppłk mgr W. Sokolewicz, insp. mgr J. Nartowski, insp. mgr Br. Grabowski, płk mgr Pellegrini, poseł Wł. Szczepański, dyr dr St. Otolski, mgr St. Bukowski, prezes mgr W. Filipowicz, dyr St. Kozłowski, dyr F. Więckowski, dyr Ryl,dyr mgr St. Jezierski, prezes Podbielski, sekretarz gen. Unii St. Gacki, dyr Machnikowski, red. Rostafiński.

Poszczególne Oddziały Związku były reprezentowane przez następujących delegatów:

Białystok — Henryk Widmański, Mojżesz Weljan,

Bielsko-Biała — Wincenty Grzymała, Henryk Schauer,

Brześć n/Bug. — Adolf Czaplicki,

Częstochowa — Władysław Sikora, Wiktor Walenta,

Grodno — Aleksander Umiński,

Górny Śląsk — Hieronim Latanowicz, Władysław Kowalski, Zbigniew Jaślar,

Kielce — Ludwik Langer,

Kraków — Mieczysław Żyborski, Zygmunt Fuchsa, Marian Stopa,

Lublin — Józef Dmowski,

Lwów — Marek Liebesmann, Zdzisław Niemkiewicz, Jonasz Driks,

Łódź — Bronisław Mazurkiewicz, Roman Słowiński, Bencjan Moszkowicz, Mendel Balberyszski,

Ostrowiec Kiel. — Kazimierz Sachnowski,

Piotrków - Tryb. — A. Butkiewicz, Gustaw Awęcki,

Poznań — Albin Wiertel, J. Gramza, Stanisław Wener,

Radom — Stanisław Stępień, Stefan Wójtowicz,

Słonim — Ch. Barkowska,

Toruń — Wacław Domański,

Warszawa — Piotr Andruski, Medard Dobosiewicz, Edmund Górzkowski, Zygmunt Jankiewicz, Stanisław Kalinowski, Piotr Ireneusz Kramkowski, Mieczysław Landsberg, Waleria Leśniewska, Lucjan Mucha, Józef Okurowski, Stefan Sabiniewicz, Henryk Sauczek, Czesław Skura.

Wilno — Antoni Grygiel, Polikarp Raczko, Witalis Piotrowski,

Zagłębie Dąbrowskie — Zofia Bielska, Ignacy Jędreas,

Zarząd Główny — Edmund Szyszko, Emma Siepracka, Mirosław Stankiewicz, Józef Rabinowicz, Stefan Rdzanek, Włodzimierz Głowacki, Józef Jancsina, Stanisław Bocz, Natan Blausztajn, Jan Dziedzic, Władysław Michalski.

Główna Komisja Rewizyjna — Zygmunt Jankiewicz, Henryk Jakubowski i Roman Słowiński.

*

Prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Szyszko, otwierając uroczyste posiedzenie Zjazdu, powitał reprezentantów władz rządowych, nauki wojskowości, organizacyj zawodowych, delegatów, koleżanki i kolegów, wygłaszając następujące przemówienie:

— Otwierając XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Polskiej, mam zaszczyt powitać:

przedstawicieli władz państwowych w osobie P. Dyr. Dra Adamskiego,

przedstawicieli nauki i członków honorowych Związku w osobie P. Dziekana Ossowskiego,

Weterana 63 roku, czcigodnego kolegę Walentego Milczarskiego,

przedstawicieli farmacji wojskowej w osobie p. płka Pellegrini'ego

P. Posła Szczepańskiego,

przedstawicieli Unii Zw. Zaw. Prac. Umysł.,

przedstawicieli pokrewnych organizacyj zawodowych w osobie p. prezesa W. Filipowicza.

przedstawicieli przemysłu chemiczno - farmaceutycznego w osobie p. dyr. dra Otolskiego,

przedstawicieli prasy codziennej i zawodowej,

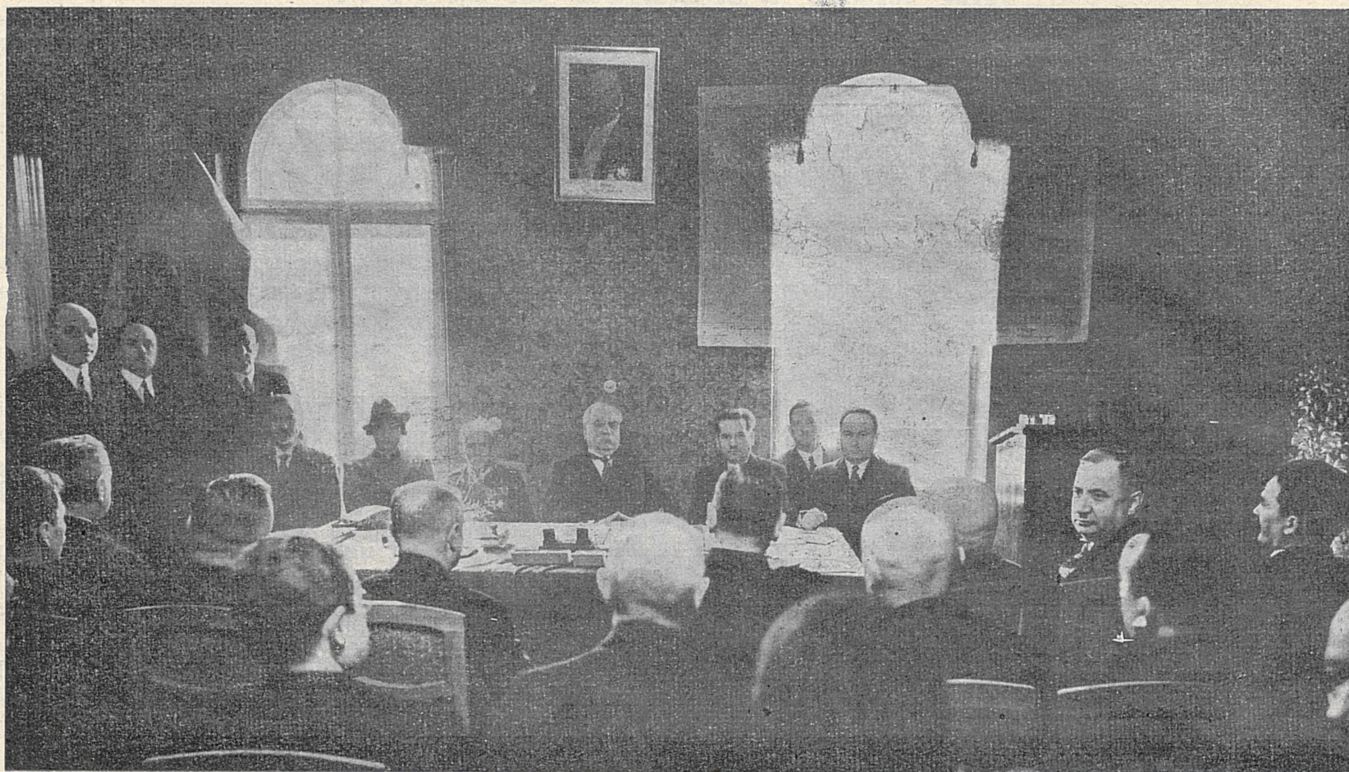
wreszcie witam serdecznie Koleżanki i Kolegów, którzy nie szczędząc swego trudu, przybyli tu dziś ze wszystkich większych ośrodków Polski, aby radzić nad sposobami rozwiązania najbardziej aktualnych problemów społeczno - zawodowych i pracowniczych.

Farmacja Polska mocno zespolona z Państwem, żywo i czynnie reaguje we wszystkich momentach, zmierzających do zjednoczenia myśli, woli i serc ogółu obywateli w wysiłkach dążących do realizacji idei godnych Wielkiego Narodu.

Stanowisku swemu zawód nasz dał m. in. wyraz wymowny w r. 1920, dalej w uchwałach związanych z pamiętnym wezwaniem Naczelnego Wodza, w zbiórce poważnych, jak na nasze możliwości, kwot na Fundusz Obrony Narodowej. Wzniesione wysiłkiem całego zawodu piękne gmachy uniwersyteckie, gdzie studiuje młodzież farmaceutyczna, wielka ofiarność, praca niepodległościowa i społeczna wielu członków naszego zawodu świadczy dobitnie, jak farmaceuta polski pojmuje swe obowiązki obywatela i zawodowca.

Gdy spoglądamy dziś poza siebie, to dlatego głównie, że z czynów dokonanych pragniemy czerpać moc i podnietę do dalszych, stokroć większych wysiłków i poświęceń, jakich wymaga od nas powaga przeżywanych niezwykle doniosłych momentów dziejowych.

W tych czasach brzemiennych i przełomowych, ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że wielkość i potęga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej są naszym najpierwszym i najświętszym dogmatem narodowym, który na zawsze być musi wyryty w duszach i sercach naszych. Przysłonić, ani przyćmić go nie mogą interesy żadnej kasty czy też jakiejś grupy.



Prezydium uroczystego otwarcia XIX Zjazdu Delegatów.

(Fot. Bietkowski)

Tematem obrad XIX Zjazdu Delegatów będą m. in. następujące sprawy:

1) Dalsza ożywiona akcja, zmierzająca do wprzągnięcia ogółu kolegów w rydwan pracy społecznej i zawodowej, a szczególnie w dziedzinie Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej oraz Ratownictwa Sanitarnego, do czego farmaceuci z tytułu swego wykształcenia zawodowego, najbardziej są predystynowani,

2) Ustalenie opinii w stosunku do zarysowujących się co raz wyraźniej zrębów ustawodawstwa aptekarskiego,

3) Sprawa stałego pogłębiania wiedzy zawodowej i podążania za postępem nauk farmaceutycznych,

4) Sprawa racjonalnego unormowania stosunków wynikających z tytułu najmu o pracę,

5) Wreszcie cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, zmierzających do usprawnienia funkcjonowania naszej organizacji.

Jestem głęboko przeświadczony, że w wyniku obrad Zjazdu zapadną uchwały, które jeszcze raz wyraźnie zadokumentują obywatelski stosunek farmacji pracującej do najżywotniejszych interesów społeczeństwa, że przyczynią się wydatnie do konsolidacji wszystkich elementów twórczych, do skrystalizowania opinii zawodowej na aktualne zagadnienia z dziedziny ustawodawstwa aptekarskiego oraz do ulżenia ciężkiej doli kilkutysięcznej rzeszy farmaceutów pracowników.

Proponuję wystosować od Zjazdu następujące depesze hołdownicze:

„Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej składa Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszej czci, hołdu i oddania“ (oklaski).

„Do

Pana Marszałka Polski

Edwarda Śmigłego-Rydza.

Zespoleni myślą i sercem z całym narodem w głębokiej czci i hołdzie dla Zwycięskiej Armii Polskiej i Naczelnego Jej Wodza, wyrażamy gotowość do poniesienia największych ofiar, jakie Ojczyzna od nas zażąda. — XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.“ (oklaski).

„Do

Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego

XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników stwierdzając, że farmaceuci polscy w pracach i dążeniach swych zawsze mieli i mieć będą przede wszystkim interes Państwa, przesyła Panu Premierowi najgorętsze zapewnienia swych uczuć patriotycznych i gotowość do największych ofiar w obronie honoru, wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.“ (oklaski).

„Do

Pana Ministra Opieki Społecznej

Mariana Zyndram-Kościałkowskiego

XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników składa Panu Ministrowi, jako Opiekunowi zawodu farmaceutycznego, najgorętsze zapewnienia naszej niezłomnej woli do jak największych wysiłków i ofiar w służbie dla Państwa i społeczeństwa.“ (oklaski).

Po przemówieniu prezes kol. Edm. Szyszko przy długo niemilknących oklaskach, poprosił do Prezydium Członków Honorowych Z. Z. F. P. p. p.: dziekana prof. dra A. Ossowskiego, prof. Br. Koskowskiego, prof. inż. A. Kossa, weterana mgra W. Milczarskiego. Obok zajmują miejsca w prezydium: prezes Edm Szyszko, wiceprezes E. Siepracka, sekretarz gen. M. Stankiewicz, skarbnik Stef. Rdzanek, czł. Zarz. Gł. Józef Jancsina.

Następnie wygłosili przemówienia powitalne i składali życzenia Zjazdowi pp.:

Dyrektor Dep. Sł. Zdrowia M. O. S. dr Jan Adamski, dziekan prof. dr Antoni Ossowski, dziekan prof. dr Bronisław Koskowski, płk mgr Pellegrini, prezes mgr W. Filipowicz, dyrektor dr Stefan Otolski i poseł Włodz. Szczepański.

Po przemówieniach prezes kol. Edm. Szyszko, w imieniu ustępującego Zarządu Głównego zgłasza wniosek o nadanie godności członka honorowego ppor. weteranowi 1863 r., Czcigodnemu Koledze Mgrowi Walentemu Milczarskiemu, co zebrani przyjmują burzą długo niemilknących oklasków, a dzieci państwa Stankiewiczów wręczają Mu wiązankę purpurowych kwiatów, jako wyraz hołdu i gorącej wdzięczności za walkę o wolną Polskę.

Z kolei zostały wygłoszone następujące referaty:

1) „Pochodzenie roślin uprawnych" — p. prof. Witold Rawita - Witanowski, Kier. Zakł. Bad. Środków Spoż. U. J. P.,

2) „O Zadaniach polskiego przemysłu farmaceutycznego" mgr Stanisław Bukowski, Prezes Zw. Polsk. Przem. Farm.,

3) „Ważniejsze zagadnienia z dziedziny ustawodawstwa aptekarskiego w Rzeczypospolitej Polskiej" — sekretarz gen. Z. Z. F. P. M. Stankiewicz. (Treść referatu podajemy na innym miejscu).

Po referatach zabrał głos prezes kol. Edm. Szyszko, który w serdecznych słowach podziękował prelegentom oraz zebranym za łaskawy i tak liczny udział w uroczystym otwarciu Zjazdu i ogłosił przerwę obiadową.

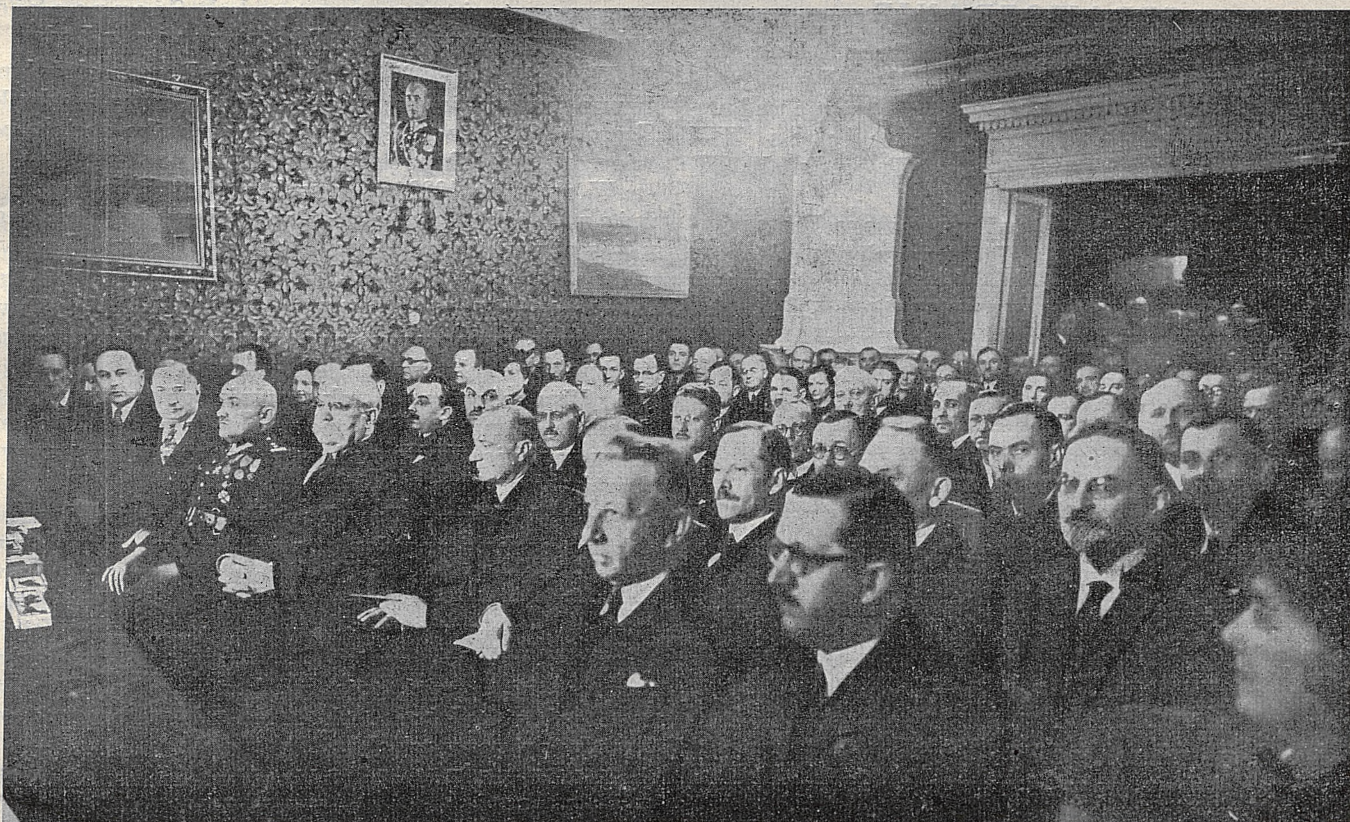
*

Po przerwie obiadowej, o godz. 16-ej m. 30 prezes kol. Edm. Szyszko, otworzył plenarne obrady Zjazdu i zaproponował na przewodniczącego kol. A. Grygla (Wilno), na wiceprzewodniczących — Br. Mazurkiewicza (Łódź), A. Wiertla (Poznań), G. Awęckiego (Piotrków) i I. Jędreasa (Zagł. Dąbr.), na sekretarzy — Edm. Górzkowskiego i Stan. Kalinowskiego (Warszawa).

Proponowany skład prezydium Zjazdu został przyjęty przez aklamację.

Do Komisjj Mandatowej wybrano kol. kol. St. Rdzanka, Wł. Głowackigo i St. Stępnia, która stwierdziła ważność 63 mandatów, łącznie z Zarządem Głównym.

Ustalony przez Zarząd Główny porządek obrad, który został podany w poprzednim numerze „Kroniki", jak również regulamin obrad, zostały przyjęte, przy czym punkt 7 postanowiono przesunąć po punkcie 10-ym.



Uczestnicy uroczystego otwarcia XIX Zjazdu Delegatów.

(Fot. Bietkowski)

Zjazd postanowił, aby odczytać jedynie uchwały poprzedniego Zjazdu. Po odczytaniu rezolucji przez kol. M. Stankiewicza, protokół XVIII-go Zjazdu Delegatów przyjęto bez zmian.

Z kolei nastąpiły sprawozdania delegatów, poświęcone działalności organizacyjnej poszczególnych Oddziałów za ostatni okres. Sprawozdania takie wygłosili delegaci wszystkich reprezentowanych na Zjeździe Oddziałów, a mianowicie:

W imieniu Oddziałów: Białostockiego — kol. H. Widmański, Bielsko - Biała — kol. W. Grzymała, Częstochowskiego — kol. W. Sikora, Grodzieńskiego — kol. A. Umiński, Kieleckiego — L. Langer, Krakowskiego — kol. Z. Fuchsa, Lwowskiego — kol. M. Liebesman, Łódzkiego — kol. B. Moszkowicz, Lubelskiego — kol. A. Wiertel (w zast. kol. J. Dmowskiego), Poznańskiego — kol. A. Wiertel, Ostrowieckiego — kol. K. Sachnowski, Piotrkowskiego — kol. A. Butkiewicz, Poleskiego kol. A. Czaplicki, Pomorskiego — kol. W. Domański, Radomskiego — kol. St. Stępień, Górnośląskiego — kol. H. Latanowicz. Słonimskiego—kol. Ch. Barkowska, Wileńskiego — kol. P. Raczko, Warszawskiego — kol. St. Kalinowski, Zagłębia Dąbr. — kcl. Z. Bielska.

Po 10-minutowej przerwie przewodniczący odczytał listę członków Związku, zmarłych w ciągu ostatnich 2-ch lat, pamięć których uczczono przez powstanie.

W imieniu ustępującego Zarządu Głównego złożył sprawozdanie sekretarz gen. kol. M. Stankiewicz.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol., wygłoszone przez sekretarza generalnego kol. M. Stankiewicza, podczas XIX Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. w dn. 20. III. 1938 r.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol. w imieniu którego mam zaszczyt zdawać sprawozdanie, po odbytym w dniu 10 i 11 maja 1936 r. XVIII Zjeździe Delegatów Z. Z. F. P. ukonstytuował się następująco:

Prezes — Edmund Szyszko,
Wiceprezes — Mirosław Stankiewicz,
Sekretarz — Czesław Nałęcz,
Skarbnik — Roman Stocki,
Zast. sekretarza — Emma Siepracka,
Zast. skarbnika — Józef Rabinowicz,
Członkowie Zarządu:
Włodzimierz Głowacki, (Poznań),
Julian Berszakiewicz (Katowice),
Józef Jancsina (Kraków),
Jan Dziedzic (Zagł. Dąbrowskie),
Władysław Michalski (Radom).

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Edmund Szyszko, Mirosław Stankiewicz, Czesław Nałęcz, Roman Stocki i Józef Rabinowicz.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani i ukonstytuowali się następująco: Zygmunt Jankiewicz, jako przewodniczący, Henryk Jakubowski i Roman Słowiński (Łódź), jako członkowie.

W okresie kadencji ustępującego Zarządu przybyły nowe Oddziały: Pomorski i Kielecki. Zlikwidowany został natomiast Oddział Włocławski, agendy którego przejmuje Oddział Pomorski.

Obecnie Zwiazek Zawodowy Farmaceutów Pracowników posiada w aktywnym stanie 23 Oddziały.

Dzisiejsze sprawozdanie sekretariatu ma na celu zapoznać delegatów wszystkich Oddziałów z całokształtem pracy wykonanej przez ustępujący Zarząd Główny za dwuletni okres jego kadencji.

Przystępując do takowego, poczuwam się w obowiązku zaznaczyć, że zmuszony będę posiłkować się, a częstokroć nawet powtarzać części sprawozdań, które miałem zaszczyt zdawać na dwuch niedawno odbytych i w dość stosunkowo krótkich odstępach czasu po sobie następujących plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego.

W okresie kadencji skład personalny Zarządu Głównego uległ kilkakrotnym i dość poważnym zmianom, powodując zasadnicze przesunięcia na czołowych stanowiskach.

We wrześniu 1936 r., kol. Nałęcz, ustępując z piastowanego przez szereg lat stanowiska sekretarza generalnego, objął stanowisko wiceprezesa Zarządu Głównego. Stanowisko sekretarza generalnego, na mocy wyboru Komitetu Wykonawczego z dn. 12. VIII. 1936 r. a zaakceptowane przez Plenum powierzono kol. Stankiewiczowi, ówczesnemu wiceprezesowi Zarządu Głównego.

W maju 1937 r. na skutek zrzeczenia się kol. Nałęcza z piastowanego stanowiska wiceprezesa, jak również i członka Zarządu Głównego, stanowisko wiceprezesa powierzono czasowo kol. Sieprackiej, a do Zarządu wszedł kol. Blausztajn z Łodzi.

We wrześniu 1937 r. kol. Stocki Roman złożył pisemne zrzeczenie się z godności skarbnika i członka Zarządu Głównego. Stanowisko skarbnika zostało powierzone kol. Rdzankowi.

W styczniu 1938 r. zrzekł się kol. Berszakiewicz (Śląsk), mandatu członka Zarządu, a na jego miejsce wszedł kol. Stanisław Bocz (Lwów).

Ustąpienie kol. Nałęcza i kol. Stockiego — członków Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego było związane z uruchomieniem własnych samodzielnych placówek.

Wspominając o tak poważnych zmianach w składzie Komitetu Wykonawczego, zmuszony jestem zatrzymać się dłużej nad przyczynami, które spowodowały powyższe zjawisko.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, realizując jeden z wielu swych postulatów, zmierzających do poprawy losu swych członków, wszczął na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej dość intensywne starania o rozszerzenie ram istniejącego systemu koncesyjnego, a w pierwszym rzędzie wyczerpania przysługującego kontyngensu. Rezultatem tych starań było ogłoszenie całego szeregu konkursów na nowe apteki.

Członkami Zarządu Oddziałów, a tym bardziej Zarządu Głównego są zazwyczaj, co należy uważać za objaw normalny, ludzie o pewnych walorach tak zawodowych, jak i moralnych. Nic więc dziwnego, że z całego szeregu nadanych koncesji, kilka przy-

padło w udziale członkom Zarządu Głównego, jak również i członkom Zarządów Oddziałów.

Wspominając o powyższym, nie mogę pominąć milczeniem konsekwencji wynikających z tego tytułu dla organizacji. W myśl statutu członkiem naszej organizacji może być pracownik. Ten punkt statutu stał się podstawą zakwestionowania przez przedstawicieli poszczególnych Oddziałów, piastowania jednego z kolegów godności członka Zarządu Głównego, jako właściciela apteki. W konsekwencji tego paragrafu, koledzy częstokroć o dużych osobistych zasługach dla organizacji, z momentem uruchomienia, własnej placówki na mocy nadanej im koncesji, zmuszeni są występować z szeregów organizacji, i albo stać się tak zwanymi — „dzikimi“, to jest stojącymi po za organizacjami zawodowymi, albo też wbrew, być może, swemu ideowemu nastawieniu, wstąpić do szeregów innej organizacji. W związku z tym, pozwoliłem sobie złożyć na jednym z posiedzeń plenarnych Zarządu Głównego wniosek o stworzenie przy Związku Sekcji Sympatyków, która by umożliwiła należenie do naszej organizacji i kolegom właścicielom. Wniosek ten w zasadzie został zaakceptowany i przekazany dzisiejszemu Zjazdowi do decyzji.

Zmiany personalne w łonie Zarządu Głównego, a w szczególności Komitetu Wykonawczego, siłą rzeczy ujemnie odbiły się na całokształtcie i ciągłości pracy.

W okresie kadencji pracę ustępującego Zarządu określić można za wybitnie ciężką. Charakter przeważnie ofensywny, akcje odbywające się jednocześnie na paru odcinkach, mocno absorbowały i wycieńczały członków Komitetu Wykonawczego.

Praca ta w przeważnej mierze skoncentrowana była na następujących zagadnieniach:

1. Ustawodawstwo aptekarskie,
2. Obrona warunków pracy i płacy na terenie aptek prywatnych i Ubezpieczeń Społecznych.
3. Sprawy organizacyjne,
4. Współpraca z innymi organizacjami.

Aptekarstwo w Niepodległej Polsce było podporządkowane 5-ciu ustawom, tym widomym znakom rządów zaborczych. Niektóre z tych ustaw pochodziły z 1844 r. W jak rażącej sprzeczności stały one z dokładną w międzyczasie reformą studiów farmaceutycznych. Po 19 latach, co normalnie uważać należy za okres pełnolecia, ustawa aptekarska weszła w stadium ząbkowania. Za przykładem widocznie przyrody, ząbkowanie odbywać się musi etapami. Zarysy mleczniaka, w postaci ostatecznie skonkretyzowanego projektu rządowego o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, w okresie kadencji ustępującego Zarządu, zostały przekazane organizacjom zawodowym do ostatecznego i definitywnego wypowiedzenia się. Projekt rządowy miał być wkrótce oddany pod obrady sejmowe — termin wypowiedzenia się organizacji był nader krótki. Wywołało to siłą rzeczy stan gorączkowy, co się wyraziło w całym szeregu licznych i krótko następujących po sobie wspólnych międzyzwiązkowych posiedzeniach.

Na wstępie zarysowała się duża rozbieżność w zasadniczym ujęciu, czy pożądane jest dla zawodu rozczłonkowanie ustawy na poszczególne działy.

Nasza organizacja wypowiedziała się, że choć rozczłonkowanie ustawy nie jest w zasadzie pożądane, jednak licząc się z nastawieniem ministerialnym oraz uważając sam fakt ukazania się choć części ustawy za pozytywny krok naprzód, a jednocześnie wyrażając przypuszczenie, że posłuży to za podstawę do wprowadzenia pozostałych części ustawy, wyraziła swą gotowość do uzgodnienia tej projektowanej części.

Ujęcie naszej organizacji znalazło wspólną akceptację. Cały szereg posiedzeń w ramach własnej organizacji, a następnie wspólnych z przedstawicielami P. P. T. F. ustaliło tekst zgłoszonych poprawek.

Przewidywania naszej organizacji znalazły życiowe potwierdzenie w uchwale Sejmu i Senatu, która żądała przedstawienia w krótkim czasie następnych części ustawy.

Nie potrzeba chyba udowadniać, że Komitet Wykonawczy w tym okresie był przeciążony i całkowicie pochłonięty powyższą sprawą.

Identycznie taka sama sytuacja wyłoniła się przy opracowywaniu drugiej części ustawy, tyczącej się Izb Aptekarskich.

O zgłoszonych poprawkach z ramienia naszej organizacji mówić nie będę, gdyż takowe Szan. Koleżanki i Koledzy znają ze sprawozdań umieszczonych na łamach „Kroniki“, jak również i referatu wygłoszonego przeze mnie w części oficjalnej.

Przedstawicielami naszej organizacji na wspólnych międzyzwiązkowych posiedzeniach był prezes kol. Szyszko i ja.

Przy uzgadnianiu ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, podstawą zgłoszonych przez nas poprawek były uchwały poprzednich Zjazdów oraz debaty przeprowadzone w ramach Komitetu Wykonawczego. Zasięgać szczegółowych opinii w Oddziałach czas już nie pozwalał.

Opracowanie projektu Ustawy o Izbach Aptekarskich uchwałą Komitetu Wykonawczego zostało powierzone kol. Gackiemu, gen. sekretarzowi Unii Prac. Umysł. Przedstawiony projekt, po sprecyzowaniu i skorygowaniu przez Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego, został rozesłany Oddziałom do wypowiedzenia się.

Do tak zasadniczo ważnego problemu, problemu regulującego całokształt życia wewnętrznego, dotyczącego w dużej mierze nas pracowników-zawodowców, jakim jest ustawa o Izbach Aptekarskich, nie wszystkie oddziały z należytym szacunkiem, rozwagą, zrozumieniem i zastanowieniem się ustosunkowały. Zgłoszone bowiem uwagi, były mocno ogólnikowe nie wprowadzając nic indywidualnego.

Wytycznymi Komitetu Wykonawczego w zgłoszonych poprawkach,tyczących się tak ustawy o wykonywaniu zawodu, jak i o Izbach Aptekarskich były następujące motywy:

a) dobro społeczne — w zrozumieniu, że aptekarstwo stać musi na straży zdrowotności społeczeństwa,

b) dobro zawodu,

c) dobro członków organizacji — otaczając specjalną opieką pomocników aptekarskich, jako najbardziej poszkodowanych, choćby z tytułu nie posiadania szerszych widoków na lepszą przyszłość, co osiągnąć można jedynie przez usamodzielnienie się.

Przed nami, Koledzy, jeszcze jest do opracowania 3-cia część ustawy. Dzisiejszy Zjazd Delegatów niechaj mniej czasu poświęci na krytykę tego, co jest już dokonane, a zajmie się postulatami tej 3-ciej czę-

ści, by swymi uwagami, nowemu już Zarządowi Głównemu dać wytyczne obrony naszych pracowniczo-zawodowych postulatów.

Ukazanie się nowej II Farmakopei, tego dziejowego wyczynu Polskiej Farmacji, absorbowało Komitet Wykonawczy. We wspólnych międzyzwiązkowych zebraniach poświęconych właściwej interpretacji przepisów nowej Farmakopei, brali udział członkowie Komitetu Wykonawczego, jako reprezentanci naszej organizacji.

Drugim poważnym działem pracy ustępującego Zarządu była troska o poprawę warunków płacy i pracy. Mówię troska, gdyż rola Zarządu Głównego polega na opracowaniu wytycznych, udzielaniu wskazówek i dyrektyw, samo zaś wykonanie — wywalczenie — spoczywać winno w rękach Zarządów Oddziałów, a właściwie sięgnąć należy jeszcze dalej, w rękach samego terenu.

Samodzielnie prowadzona akcja Zarządów Oddziałów wywołać może interwencję i poparcie swym autorytetem Zarządu Głównego, gdy tego zajdzie potrzeba na terenie instytucji o charakterze wyższej hierarchii administracyjnej, ewentualnie na terenie ministerialnym.

Nie będę szerzej rozwodził się co do ogólnej koniunktury, która ostatnio spowodowała spauperyzowanie mas pracowniczych, wywołując tym samym odruch samoobrony świata pracy i wysunięcie wspólnego problemu — podwyżki uposażeń o 20%.

Wahania ogólnej koniunktury gospodarczo-ekonomicznej odgrywają poważną rolę tam, gdzie warunki pracy są względnie ujednostajnione i ustabilizowane.

W naszym zawodzie, w tym dziale panują specyficzne stosunki. Z jednej strony — wyzysk pracy, z drugiej strony — dziwna, niczym nie wytłumaczona bierność i apatia pracowników.

Pracownicy, jakby się wstydzili domagać tego, co się im za tak ciężką pracę i posiadaną wiedzę, słusznie należy. Nie stać ich nawet na najmniejszy choćby odruch samoobrony. Wystarczy przejrzeć ogłoszenia działu zgłoszeń posad w prasie zawodowej, by skrystalizować pojęcie o panujących w tym dziale stosunkach.

Cóż mówić o prowincji, gdzie panują często wprost skandaliczne warunki, gdy tu w stolicy odkryto takie curiosum — farmaceutka z paroletnią praktyką, zatrudniona cały dzień bez przerwy pobiera zł. 150.— i Hemostyl, jako środek podtrzymania jej nadwątlonego, przeciążonego pracą organizmu.

Wyzysk pracy, szczególnie daje zauważyć się tam, gdzie Zarządy Oddziałów wykazują bierność. Rola Zarządów Oddziałów polega na obudzeniu członków organizacji z apatii, skonsolidowaniu i skierowaniu całego ogółu członków na właściwą drogę do dopominania się o słuszne i przynależne im prawa możliwego bytowania.

W okresie swej kadencji, ustępujący Zarząd Główny pragnął obudzić teren z letargu i nakazał przejść do ofensywy. Okólnikiem swym wezwał Zarządy Oddziałów do opracowania terenowych układów zbiorowych i po uprzednim uświadomieniu terenu, przystąpić do realizowania. Po przez zawieranie terenowych układów zbiorowych, jako najracjonalniejsza forma uregulowania warunków pracy i płacy, Zarząd Główny szybkim tempem zmierzał i zmierza do rozwiązania tak zasadniczego problemu, jakim byłoby wprowadzenie obligatoryjnego, ramowego układu zbiorowego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem uzgodnienia i ujednostajnienia, ustępujący Zarząd Główny przesłał w swoim czasie Zarządom Oddziałów układ zbiorowy, za wzór służyć mający, zawarty przez Oddział Warszawski w 1935 r., z uzupełnieniami nowowysuniętych przez tenże Oddział postulatów. Celem szerszego omówienia szczegółów i wytycznych dla poszczególnych oddziałów, zwołał plenarne posiedzenie Zarządu Głównego łącznie z prezesami Oddziałów. Zarządy poszczególnych Oddziałów przystąpiły do realizowania wezwania Zarządu Głównego i na podległym sobie terenie wszczęły pertraktacje. Niektóre Zarządy Oddziałów zdołały zawrzeć układy zbiorowe, Warszawa, Górny Śląsk, Łódź, Lwów, inne zaś Oddziały są w toku pertraktacji. Nie od rzeczy będzie podać do ogólnej wiadomości dość charakterystyczny, a jednocześnie autentyczny wypadek, jaki spotkał mnie podczas wyjazdu do jednego z Oddziałów na Kresach, celem reprezentowania naszej organizacji przy pertraktacjach w sprawie zawierania układu zbiorowego. Wezwanie inspektora pracy, groziło obu stronom, w razie niestawiennictwa, konsekwencjami — 200 zł. kary lub 14 dni aresztu. Przedstawiciel pracodawców u inspektora pracy oficjalnie zgłosił,że przybył na wezwanie, by uniknąć wyżej wspomnianych konsekwencji, natomiast uchylał się od nawiązania pertraktacji, albowiem wezwanie inspektora pracy imiennie skierowane było do niego, jako do prezesa Oddziału P. P. T. F., on natomiast jest tylko wiceprezesem. (Sic!) Tak zaś wiceprezes Oddziału, przedstawiciel P. P. T. F., „wicem" uchylił się od pertraktacji. Kontraargumentacje były jednak silniejsze. W imieniu organizacji bowiem, poprosiłem inspektora pracy do wyciągnięcia konsekwencji prawnych z racji nieprzestrzegania przez pracodawców, prawnie dotychczas obowiązującego, jako niewypowiedzianego w swoim czasie układu zbiorowego, zawartego jeszcze w 1929 r., a mocą którego magistrowi przysługuje wynagrodzenie 600 zł., pomocnikowi 450 zł. Inspektor pracy poinformował pana wiceprezesa P. P. T. F. o konsekwencjach prawnych — odpowiedzialności personalnej t. j. opłaty za cały ubiegły okres wyrównawczej sumy. Wiceprezes poczuł się nagle w roli prezesa i przyrzekł, że w ciągu 10 dni nawiąże kontakt z organizacją pracowniczą i nowy układ zbiorowy gotów jest zawrzeć.

Nie wdając się w szczegółowe analizowanie zawartych w myśl wezwania Zarządu Głównego układów zbiorowych przez poszczególne Zarządy Oddziałów, ograniczę się do skonstatowania i podkreślenia, że treść takowych zbyt daleko odbiega od wytycznych udzielonych przez Zarząd Główny. Ich zbyt pohopne załatwienie, spowodowało i powoduje trudności zawierania racjonalniejszych układów zbiorowych przez inne Zarządy Oddziałów.

Problem układów zbiorowych dotyczy prywatnego terenu. Teren Ubezpieczalni Społecznej względnie ujednostajniony ogólnymi przepisami służbowymi wymaga również radykalnej naprawy. Ustępujący Zarząd Główny współpracował intensywnie z Zarządem Oddziału Warszawskiego, zdając sobie sprawę, że wywalczone warunki na terenie stolicy mają mieć

decydujący wpływ na kształtowanie się warunków płacy i pracy na innych terenach.

Akcja zmierzająca do uregulowania warunków pracy i płacy podjęta na terenie Ubezpieczalni Społecznej przez Oddział Warszawski przeprowadzona była z całą stanowczością. Osiągnięto pozytywne rezultaty w dziale uregulowania warunków pracy. Pragnę jedynie podkreślić fakt ustalenia obowiązujących norm wykonywania recept na zmianę. Zagadnienie płac nie powiem, żeby utknęło na martwym punkcie, zostało jedynie uzależnione od dyrektyw i uchwał dzisiejszego Zjazdu, czy pójść po linii wywalczenia przesunięć w kategoriach obowiązujących przepisów służbowych, czy też żądać zawarcia układu zbiorowego.

Osiągnięte rezultaty uwypuklone były w sprawozdaniu Oddziału Warszawskiego, umieszczonego na łamach Kroniki Farmaceutycznej.

Przechodząc do następnego działu sprawozdawczego, obejmującego pracę organizacyjną, pozwolę go sobie ująć wspólnie z działem współpracy z innymi organizacjami, uważając, że te dwa działy często nawzajem się zazębiają.

Na wstępie poczuwam się w obowiązku dać pewne naświetlenie co do zasadniczej polityki ustępującego Zarządu Głównego.

Jako najwyższa komórka organizacyjna, w poczuciu odpowiedzialności choćby z samego tytułu reprezentanta największego odłamu zawodu, ustępujący Zarząd pragnął wznieść się ponad ogólnie przyjęte postulaty. Zarząd Główny Z. Z. F. P. nie lekceważąc obrony interesów materialnych, nie mniej jednak dążył do wznioślejszych celów. Pragnął wpoić w swych członków poczucie odpowiedzialności obywatelskiej w stosunku do Państwa i społeczeństwa.

Zew Głowy Państwa, P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Marszałka Rydza-Śmigłego, Wodza siły zbrojnej, wzywający do konsolidacji narodowej, znalazł w organizacji naszej należyty oddźwięk i zrozumienie. Zgłoszona w imieniu organizacji deklaracja, wyraźnie mówiła o naszym ustosunkowaniu się do obowiązków prawego i wiernego obywatela, zgłaszając jednocześnie gotowość stawiennictwa się w obronie Ojczyzny.

W postaci dobrowolnego opodatkowania się, łącznie z innymi organizacjami zawodowymi, pragniemy ufundować baterię przeciwczołgową, przyczyniając się tym samym do wzmocnienia jednostek bojowych naszej Siły Zbrojnej. Ciężko zapracowany grosz za godziny nadliczbowej pracy, Koledzy z terenu Warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej dobrowolnie ofiarowali na cele społeczne: 500 zł. na Fundusz Obrony Narodowej, 500 zł. na Czerwony Krzyż i 500 zł. do dyspozycji L. O. P. P.

Zarząd Główny poza tym dążył do stałego uzupełniania wiedzy fachowej. Tak szeroko ujęty program, Zarząd Główny starał się po przez Zarządy Oddziałów realizować.

Liczne odczyty o charakterze naukowo-zawodowym, organizowane przez poszczególne Zarządy Oddziałów, a szczególnie na terenie Warszawy i Poznania cieszyły się uznaniem i liczną frekwencją słuchaczy, znajdowały pełny aplaus i poparcie Zarządu Głównego. Treść tych odczytów była podawana w miarę możności do wiadomości szerszego ogółu na łamach „Kroniki".

Zarząd Główny stale utrzymywał kontakt z sferami naukowymi oraz z T-wem Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych przy Uniwersytetach w Polsce, wynikiem czego było zorganizowanie jednomiesięcznego kursu uzupełniającego.

Oddziały Poznański i Warszawski zorganizowały zjazdy przeszkolonych instruktorów farmaceutów obrony przeciwlotniczo-gazowej, dokumentując tym samym ustosunkowanie się zawodu do tego zagadnienia tyczącego się obrony Państwa.

Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich, który odbył się w Sofii, był reprezentowany przez prezesa kol. Szyszko. Na kongresie tym do władz Zarządu weszli z wyboru kol. Szyszko, jako sekretarz generalny, kol. Stankiewicz, jako członek Komisji Rewizyjnej, kol. zaś Nałęczowi nadano tytuł członka korespondenta.

Stałym reprezentantem naszej organizacji na terenie Naczelnej Państwowej Rady Zdrowia jest kol. Szyszko, jak również i kol. Stankiewicz, który był wzywany na posiedzenia Rady w charakterze rzeczoznawcy. Na terenie tym niejednokrotnie dokumentowaliśmy nasze nastawienie do zagadnień ogólno - zawodowych, jak również tyczących się nas specjalnie, jako pracowników.

Odbyty Zjazd Lekarzy i Przyrodników we Lwowie reprezentowany był przez kol. Szyszko.

W pracy Unii, najwyższego organu reprezentacyjnego pracowników umysłowych stale brał czynny udział kol. Szyszko, w charakterze członka Komitetu Wykonawczego, kol. Stankiewicz w charakterze członka Rady Naczelnej i kol. Jankiewicz w Komisji Rewizyjnej. Kol. Stankiewicz jednocześnie wchodził w skład Prezydium Warszawskiej Rady Okręgowej Unii.

Na Kongresie Pracowniczym zwołanym przez Centralną Komisję Porozumiewawczą, Zarząd Główny referował w formie wniosków nasze ideowe i pracownicze postulaty. Kongres takowe uchwalił, dokumentując, że wysunięte przez nas postulaty są ogólnej wagi. Dla przypomnienia pozwolę sobie w głównych zarysach przytoczyć. Uchwalono wysunąć żądania:

a) przekształcenia Oddziałów Farmaceutycznych na Uniwersytetach w samodzielne Wydziały,

b) ujednostajnić godziny otwierania i zamykania aptek na całym terenie Rz. P.,

c) wprowadzić podwójne zmiany w większych ośrodkach pracy,

d) wprowadzić i przestrzegać dyżury świąteczne,

e) rozszerzyć lekospis w Ubezpieczalniach Społecznych,

f) zwiększyć obsadę fachową farmaceutów w Ubezpieczalniach Społecznych,

g) znieść opłaty za leki w Ubezpieczalniach Społecznych.

Uchwalenie tych postulatów na terenie Kongresu wymaga specjalnego podkreślenia, jest to bowiem pierwszy wypadek uwzględnienia na szerszym terenie świata pracy postulatów wyłącznie tyczących się naszego zawodu.

Ujmując w ramach sprawozdawczych wszystko to, co Zarząd Główny dokonał, jako reprezentant organizacji w czasie 2-letniej swej kadencji, poczuwam się w obowiązku poruszyć to, czego nie wykonał, a

co w myśl uchwał ostatniego XVIII Zjazdu, tego najwyższego ciała organizacyjnego, wykonać powinien.

Z działu ustaw aptekarskich, uchwały zjazdowe tyczące się 2 części ustaw opracowanych w czasie kadencji, były wytycznymi przy ustalaniu poprawek, natomiast 3 część ustawy na obecnym Zjeździe musi być ponownie rozpatrzona.

W sprawie sił niefachowych Zarząd w miarę otrzymywania dowodowego materiału interweniował u władz odnośnych.

Idea Kasy Płac napotyka na trudności zrealizowania, pozostaje jednak nadal otwartą i może być wznowiona na terenie istniejących już Izb Aptekarskich.

Zawarcie umowy zbiorowej, wzamian przepisów służbowych, na terenie Ubezp. Społ., wobec projektu zmiany samych przepisów służbowych oraz rozbieżności w ujęciu, stało się ponownie tematem obecnego Zjazdu.

Sprawa samorządu w Ubezp. Społ. była poruszona i posiada pewne widoki zrealizowania.

Sprawa uregulowania warunków pracy i płac na prowincji musi być uwzględniona przy zawarciu umów przez poszczególne Zarządy Oddziałów. Ramowa umowa dla całej Polski jest przez Zarząd Główny opracowana i stanie się podstawą do pracy dla nowoobranego Zarządu Głównego.

Zarząd Główny nie był w stanie utrzymać ściślejszego kontaktu z Oddziałami, ze względu na zły stan finansowy, wypływający z niewywiązywania się niektórych Oddziałów ze swych zobowiązań w stosunku do Centrali.

W ciągu kadencji ustępującego Zarządu odbyło się 5 posiedzeń plenarnych i 24 posiedzenia Komitetu Wykonawczego oraz cały szereg posiedzeń prezydium Zarządu Głównego.

* * *

Sprawozdanie finansowe zreferował skarbnik, kol. Stef. Rdzanek, udzielając na zapytania szereg szczegółowych wyjaśnień.

W imieniu Gł. Komisji Rewizyjnej odczytał sprawozdanie przew. kol. Z. Jankiewicz, wnosząc o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium oraz specjalne podziękowanie prezesowi, kol. E. Szyszko.

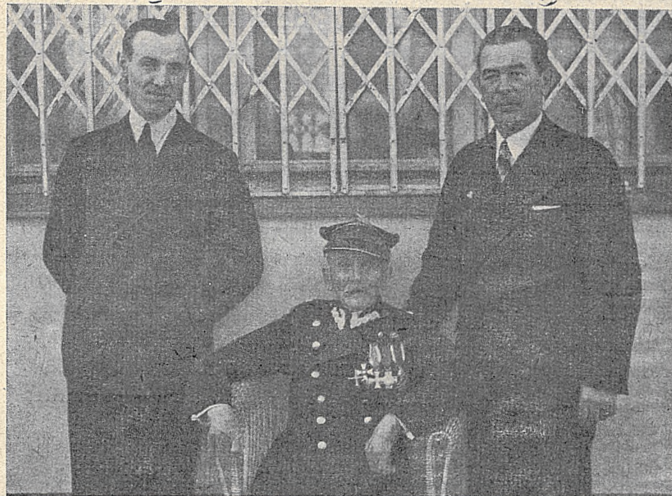
Na wniosek przewodniczącego kol. Grygla dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego postanowiono odbyć po wysłuchaniu referatu kol. E. Sieprackiej.

Następnie wiceprezes kol. E. Siepracka, wygłosiła referat p. t. „Rzut oka na warunki pracy i płacy farmaceutów". Krótki koreferat na ten temat wygłosił kol. Edm. Szyszko. Referat kol. Sieprackiej zamieścimy w nast. numerze „Kroniki".

Po wysłuchaniu referatów kol. M. Stankiewicz, jako prezes Oddziału Warszawskiego, zaprosił uczestników Zjazdu na podwieczorek, zorganizowany w drugiej sali przez Oddział stołeczny Związku.

Podczas wieczorku, który przeszedł w b. miłym nastroju, wzniesiono szereg toastów na cześć uczestników Zjazdu, a m. in. na cześć Oddziału Warszawskiego, który tradycyjnym zwyczajem tak nader gościnnie przyjmuje uczestników Zjazdów Delegatów.

Po wznowieniu obrad przeprowadzono ożywioną, dłuższą dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rew., w której zabierali głos kol. kol. St. Sabiniewicz, St. Stępień, A. Wiertel, M. Liebesman, W. Domański, Br. Mazurkiewicz, J. Driks, H. Schauer, R. Słowiński, M. Stopa, Z. Jankiewicz, P. Kramkowski i inni. Odpowiedzi udzielili kol. kol. E. Siepracka, Edm. Szyszko i M. Stankiewicz, po czym na wniosek Gł. Kom. Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium.



Na zdjęciu: Weter. 1863 r., kol. Mgr **Walenty Milczarski**, Członek Honorowy Z. Z. F. P.
Obok stoją przedstawiciele Związku, kol. Cz. Skura i kol. M. Wołągiewicz, którzy zaprosili kol. Milczarskiego na XIX Zjazd Delegatów.
(Fot. amat. M. Wołągiewicz)

Następnie dokonano wyboru przewodniczących poszczególnych Komisyj, a mianowicie: Komisja finansowa — kol. Edm. Szyszko, Komisja Ustroju Aptekarskiego — kol. M. Stankiewicz, Komisja Organizacyjna — kol. Z. Jankiewicz.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu Zjazdu — od godz. 10-ej do 15-ej obradowały Komisje; o godz. 17-ej wznowiono plenarne obrady.

Przed przystąpieniem do uchwalania wniosków i rezolucji — postanowiono dokonać wyborów władz Związkowych.

Zgłoszono 21 kandydatur. Po oddaniu kartek, Komisja Skrutacyjna w składzie kol. kol.: Z. Bielska, W. Piotrowski, J. Gramza, M. Dobosiewicz, J. Dziedzic i J. Rabinowicz, ogłosiła następujący wynik głosowania:

Do Zarządu Głównego weszli kol. kol.: Józef Jancsina (Kraków), Jan Dziedzic (Zagł. Dąbr.), Stefan Rdzanek (Warszawa), Antoni Grygiel (Wilno), Włodzimierz Głowacki (Poznań), Zygmunt Jankiewicz (Warszawa), Emma Siepracka (Warszawa), Edmund Górzkowski (Warszawa), Hieronim Latanowicz (Górny Śląsk), Roman Słowiński (Łódź), Mirosław Stankiewicz (Warszawa).

Jako zastępcy zostali wybrani kol. kol.: Stefan Sabiniewicz (Warszawa) Władysław Piotr Michalski (Radom), Wincenty Grzymała (Bielsko - Biała).

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani kol. kol.: Józef Dmowski (Lublin), Henryk Jakubowski, Lucjan Mucha (Warszawa).

Z kolei uchwalono wnioski komisyj, w skład których weszli kol. kol.:

KOMISJA ORGANIZACYJNA: przewodn. Z. Jankiewicz, sekretarz — M. Stopa, członkowie: Mazurkiewicz, Grygiel, Dmowski, Moszkowicz, Balberyszski, Blaustein, Bocz, Domański, Niemkiewicz, Czaplicki, Driks, Liebesman, Wojtowicz, Sauczek, Kramkowski, Siepracka, Andruski, Raczko, Piotrowski, Butkiewicz, Barkowska, Rabinowicz, Dziedzic, Jędreas, Sabiniewicz, Bielska, Grzymała, Rdzanek, Kowalski, Weljan, Widmański, Jaslar, Stępień, Schauer, Latanowicz, Skura, Mucha, Gorzkowski, Umiński, Kalinowski, Słowiński, Landsberg, Dobosiewicz, Sachnowski, Wiertel, Gramza, Awęcki.

KOMISJA USTROJU APTEKARSKIEGO: przewodniczący — M. Stankiewicz, sekretarz — Z. Bielska, członkowie: Słowiński, Dmowski, Michalski,Liebesman, Moszkowicz, Balberyszski, Grygiel, Raczko, Awęcki, Widmański, Latanowicz, Wener, Schauer, Kowalski, Gorzkowski, Czaplicki, Wojtowicz, Weljan, Stępień, Jaslar, Andruski.

KOMISJA FINANSOWA: przewodn. Edm. Szyszko, sekretarz — W. Domański, członkowie: Stępień, Langer, Zyborski, Michalski, Głowacki, Jancsina Gorzkowski, Bocz, Butkiewicz, Fuchsa.

Wnioski przyjęte przez Plenum Zjazdu:

WNIOSKI KOMISJI ORGANIZACYJNEJ.

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się wyłączenia farmaceutów z pragmatyki służbowej Ubezpieczalni Społecznych i poleca Zarządowi Głównemu poczynić odpowiednie starania o zawarcie ramowych układów zbiorowych:

a) dla farmaceutów pracowników aptek Ubezpieczalni Społecznych,

b) dla farmaceutów pracowników aptek prywatnych.

W ramowych układach zbiorowych winien być bezwzględnie zrealizowany postulat, poparty przez Ogólnopolski Kongres Pracowniczy, wprowadzający podwójną zmianę we wszystkich aptekach. (Wnioski Oddz. Warszawskiego, Łódzkiego i Zagłębia Dąbrowskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. zaleca Zarządowi Głównemu, aby przy opracowywaniu umowy dla pracowników farmaceutów, zatrudnionych w aptekach Ubezp. Społ., oprzeć się o ogólną pragmatykę służbową, ze szczególnym uwzględnieniem stabilizacji pracowników. (Wn. Oddz. Bielsko - Biała).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. postanawia, aby nowy Zarząd Główny ujednostajnił normę pracy we wszystkich aptekach Ubezpieczalni Społecznych w całym kraju oraz dopilnował warunków płacy dla farmaceutów w projektowanej pragmatyce. (Wn. Oddz. Lubelskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu wystąpić do odpowiednich władz celem unormowania warunków pracy i płacy w aptekach samorządowych, kolejowych i filantropijnych. (Wn. Oddz. Łódzkiego i Wileńskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu poczynić starania o włączenie do ustawy aptekarskiej sprawy odpoczynków niedzielnych i świątecznych w aptekach. (Wn. Oddz. Łódzkiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu wystąpić do władz kompetentnych z żądaniem wprowadzenia drogą rozporządzenia znormalizowanych i równych na całym obszarze Państwa warunków pracy w aptekach prywatnych. (Wn. Oddz. Poznańskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu prowadzenie usilnych starań w kierunku zrealizowania idei Kasy Płac. (Wn. Oddz. Warsz. i Zagłębia Dąbrowskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca, by Zarząd Główny i wszystkie Oddziały po wsze czasy organizowały w dniach 19 marca każdego roku uroczyste zebrania w celu wysłuchania orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconego nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego (Wn. Zarządu Głównego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P., w uznaniu wielkich zasług, położonych dla naszej organizacji przez kol. Edm. Szyszko na stanowisku wieloletniego prezesa Zarządu Głównego, nadaje mu godność członka honorowego. (Wn. Zarządu Głównego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu wszcząć starania o uruchomienie Kursów Prowizorskich, wyłącznie dla pomocników aptekarskich, nieposiadających matur. (Wniosek uzgodniony na plenum).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. zaleca Zarządowi Głównemu opracowanie regulaminu Sekcji niepracowników sympatyków Związku i przedstawienie go na XX Zjeździe Delegatów. (Wn. Oddz. Krakowskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. sprzeciwia się kategorycznie nostryfikowaniu dyplomów magistrów farmacji, uzyskanych za granicą (Wn. Oddz. Krakowskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. wzywa redakcję „Kroniki Farmaceutycznej" do rozszerzenia działu poświęconego Farmakopei Polskiej II. (Wn. Oddz. Warszawskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu podjęcie kroków prowadzących do stworzenia trwałej współpracy z organizacjami lekarskimi. (Wn. Oddz. Warsz.).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca Zarządowi Głównemu wszcząć starania u czynników miarodajnych o obniżenie okresu wyczekiwania na rentę starczą dla farmaceutów do 55 lat życia. (Wn. Oddz. Radomskiego).

XIX Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu podzielić strefy działania poszczególnych Oddziałów Związku z tym, że członkowie tychże stref, mogą należeć wyłącznie do Oddziału, na terenie działania którego pracują. W razie zmiany miejsca zamieszkania członka, Oddział dany powinien przekazać go Oddziałowi, na którego teren działania członek ten przeniósł się. (Wn. Oddz. Bielsko - Biała).

XIX Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny do interwencji w przemyśle farmaceutycznym:

a) by przedstawicielstwa naukowe były powierzane wykwalifikowanym farmaceutom, albowiem są wypadki, że na tych stanowiskach są zatrudniani nie tylko lekarze, lecz często ludzie nie mający nic wspólnego z zawodem farmaceutycznym i lekarskim;

b) by przedstawicielstwa handlowe nie były powierzane ludziom z poza zawodu, a w szczególności drogeriom, t. zw. składom aptecznym.. (Wn. Oddz. Wileńskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. wzywa Zarząd główny do podjęcia starań u odnośnych władz Samorządu Terytorialnego, a szczególnie u Pana Prezydenta m. st. Warszawy, celem unormowania warunków pracy i płacy na terenie samorządowych aptek szpitalnych, a mianowicie:

1) zlikwidowania sił niefachowych, jak to sióstr i sanitariuszy zatrudnionych w aptekach szpitalnych przy recepturze;

2) ustalenia płac personelu farmaceutycznego przez dostosowanie ich poborów do płac uzyskanych dla pracowników aptek prywatnych, zgodnie z umową zbiorową obecnie zawartą, lub też do płac pracowników aptek Ubezpieczalni Społecznych, ponieważ obecnie przy angażowaniu farmaceutów na terenie aptek szpitalnych m. st. Warszawy farmaceutom zarządzającym wypłaca się zaledwie zł. 312,18 brutto;

3) skorygowania obecnie stosowanej nazwy w stosunku do asystentów farmaceutów tytułowanych obecnie w aptekach szpitalnych „laborant" na „asystent."

Uzasadnienie: Laborant w nomenklaturze naszej jest siłą pomocniczą niefachową, a nie farmaceutyczną.

WNIOSKI KOMISJI FINANSOWEJ.

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. poleca przyszłemu Zarządowi Głównemu opracować wnioski w sprawie zadłużenia Oddziałów: Lwowskiego, Łódzkiego i Krakowskiego i przedstawić je na XX Zjeździe Delegatów.

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. uważa za stosowne rozsyłanie propagandowych numerów „Kroniki Farmaceutycznej" do pracowników wszystkich aptek w poszczególnych dzielnicach kraju z artykułami zawodowymi i organizacyjnymi, dla tychże dzielnic. (Wniosek Oddz. Poznańskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. przyjmuje preliminarz budżetowy na r. 1938 i 1939, przewidujący we wpływach zł. 34.900.00, w wydatkach zł. 34.695.00 oraz nadwyżkę zł. 205.00

WNIOSKI KOMISJI USTROJU APTEKARSKIEGO.

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się, aby koncesje na otwarcie nowych aptek były udzielane pod aspektem pracy społecznej z uwzględnieniem pracy na terenie Związku, stopnia naukowego oraz ilości lat pracy kandydata. (Wn. Bielsko - Biała).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się, aby inspekcyjnym organem w sprawach zawodowych w aptekach był jedynie wojewódzki inspektor farmaceutyczny, który w sprawach farmaceutycznych podlega bezpośrednio Wydziałowi Farmaceutycznemu w Min. Op. Społ. (Wn. Oddz. Warszawskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się unormowania godzin pracy w aptekach w ramach ustawowych przepisów i ujednostajnienia godzin otwierania i zamykania aptek t. j. od godz. 8-ej do 22-ej na całym terenie Państwa. Celem umożliwienia ludności otrzymania leków poza tymi godzinami, należy wprowadzić dyżury nocne i świąteczne. (Wn. Oddz. Warsz.).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się rozszerzenia ram systemu koncesyjnego w myśl zgłoszonego memoriału Zarządu Głównego z dnia 5. II. 1936 r. (Wn. Oddz. Warsz.).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. domaga się, by ustawa aptekarska przewidywała równouprawnienia wszystkich farmaceutów bez różnicy stopnia zawodowego w Izbach Aptekarskich oraz poleca Zarządowi Głównemu dopilnować, by prawa pomocników aptekarskich w nowej ustawie aptekarskiej nie były uszczuplone. (Wn. Oddz. Łódzkiego i Wileńskiego).

XIX Zjazd Delegatów Z. Z. F.P. zwraca się z prośbą do Pana Ministra Opieki Społecznej o spowodowanie uzgodnienia ustawy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w myśl ustawy Min. Op. Społ. w sprawie zatrudniania sił niefachowych w hurtowniach aptecznych i wytwórniach preparatów galenowych, w skład których wchodzą środki silnie działające. (Wn. Oddz. Krakowskiego).

Wnioski Oddziałów Warszawskiego i Poznańskiego o wprowadzenie na terenie Związku paragrafu aryjskiego nie uzyskały wymaganej większości $^2/_3$ głosów.

*

Na tym obrady Zjazdu zostały wyczerpane. przy czym zebrani na wniosek kol. Szyszko, wyrazili serdeczne podziękowanie przewodniczącemu kol. A. G r y g l o w i, za sprężyste prowadzenie obrad oraz ustępującemu Zarz. Głównemu za dotychczasową owocną pracę.

Kol. G r y g i e l dziękując delegatom za ułatwienie mu pracy, jako przewodniczącemu, pożegnał obecnych w serdecznych słowach i o godz. 23 m. 30 zamknął obrady Zjazdu.

Tegoż wieczoru ukonstytuował się nowy Zarząd Główny, o czym podajemy na innym miejscu.

ŻYCZENIA NADESŁANE Z OKAZJI XIX ZJAZDU DELEGATÓW.

W związku ze Zjazdem zostały nadesłane pod adresem prezydium następujące depesze:

* * *

Serdeczne życzenia owocnych obrad życzy Dyrektor Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego (—) D o b r o w o l s k i.

* * *

Życzymy owocnej pracy w obronie zawodu i nauki polskiej. (—) Prof. M u s z y ń s k i, (—) Prof. K a r a f f a-K o r b u t t, Wilno.

* * *

Dziękuję serdecznie za zaproszenie na XIX Zjazd Delegatów i donoszę uprzejmie, że przybyć nie mogę.

Proszę przyjąć ode mnie serdeczne życzenia pomyślnych obrad i dobrych wyników dla naszego wspólnego dobra, bezpieczeństwa i dobrobytu kraju. (—) Konstanty Hrynakowski, Poznań.

* * *

Z przyczyn niezależnych ode mnie nie będę mógł wziąć udziału w Zjeździe. Przesyłam serdeczne życzenia pomyślnych obrad. (—) K a s p r z y k o w s k i, Poseł na Sejm.

* * *

Najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad dla dobra farmacji polskiej. (—) M a k i e ł ł o, Inspektor farmaceutyczny woj. kieleckiego.

* * *

Serdeczne życzenia owocnych wyników obrad w duchu konsolidacji całego zawodu zasyła Władysław Sliwiński, Inspektor farmaceutyczny woj. poznańskiego.

* * *

Delegatom Zjazdu życzenia pomyślnych obrad dla dobra organizacji i zawodu przesyła Jan Pluciński, Inspektor farmaceutyczny woj. Śląskiego.

* * *

Proszę Was, Szanowny Kolego Prezesie, o przyjęcie podziękowania za zaproszenie na XIX Zjazd Delegatów. Z powodu wyjazdu z Warszawy przybyć, niestety, nie mogę.

Pozwalam sobie tą drogą złożyć Waszemu Związkowi, który potrafił, pomimo trudnych warunków organizacyjnych, zdobyć wcale pokaźne osiągnięcia, mogące służyć za wzór dla niejednego związku pracowniczego, życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, w myśl uchwał Zjazdu Delegatów.

Odrzucając czczą frazeologię, pragnę podkreślić, że interes nasz wspólny, interes mocno wmontowany w dobro powszechne w Polsce, łączy nas co raz silniej, budując nową skonsolidowaną siłę społeczną, na której można polegać. Z koleżeńskim pozdrowieniem (—) Marian Józefkowicz, Przewodniczący C. K. P.

* * *

Życzę Zjazdowi pomyślnych obrad (—) Grygołajtys, Prezes Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

* * *

Uprzejmie dziękując za zaproszenie na XIX Zjazd Delegatów, zawiadamiam Szanownych Kolegów, że niestety, nie będę mógł być obecny na Zjeździe, ze względu na konieczność wyjazdu z Warszawy na dzień 20 b. m.

Przesyłam Szanownym Kolegom serdeczne życzenia pomyślnych obrad Zjazdu. Z koleżeńskim pozdrowieniem (—) Wiktor Kościński, Sekretarz generalny Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

* * *

Szanowni Koledzy!

Otrzymaliśmy Wasze zaproszenie na Zjazd Delegatów, który się odbywa w dn. 20 i 21. III. w Warszawie. Zasyłamy Wam serdeczne życzenia i żałujemy, że nie możemy przybyć na Zjazd, gdyż jesteśmy zajęci poważną pracą nad zawarciem umowy zbiorowej pomiędzy właścicielami i pracownikami; również stoi na przeszkodzie bardzo daleka droga. Życzymy Waszym poczynaniom największej pomyślności dla dobra całej Polskiej Farmacji. — Savez Apotek. Saradnika u Kr. Jugoslaviji, Zagreb.

* * *

Zjazdowi Waszej Organizacji, odbywającemu się w dn. 20 i 21 marca w Warszawie życzymy pomyślności i powodzenia. — Svaz Ceskoslovenského Lekarnictva, Praha.

* * *

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z otrzymaniem zaproszenia na XIX Zjazd Delegatów Sekcja Bułgarska Federacji Farmaceutów Słowiańskich wyraża swe uczucia braterskie, gratuluje i zasyła życzenia owocnych prac Zjazdu i poprawy sytuacji polskich farmaceutów oraz pomyślności polskiej farmacji. Z serdecznym koleżeńskim pozdrowieniem (—) Za Sekcję Bułgarską Federacji Farmaceutów Słowiańskich (—) Sekretarz mgr Geszew.

* * *

Dziękując serdecznie za łaskawe zaproszenie na XIX Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w R. P., pozwalam sobie przesłać życzenia najpomyślniejszych obrad. Z koleżeńskim pozdrowieniem i wyrazami szczerego szacunku i poważania (—) Dr Jan Poratyński, Prezes Okręgu Lwowskiego P. P. T. F. i wiceprezes Izby Aptekarskiej Małop. Wsch.

* * *

Na uroczyste otwarcie Zjazdu przesyłam serdeczne życzenia najpomyślniejszych wyników obrad dla dobra zdrowia ludzkości i zawodu aptekarskiego.

Pomimo szczerej chęci, nie mogę osobiście przybyć, gdyż w tym czasie mamy w Poznaniu dwa zawodowe walne zebrania. Koleżeńskie pozdrowienia (—) Antoni Majorowicz, Członek Zarządu Głównego P. P. T. F.

* * *

Serdeczne życzenia pomyślnych obrad Zjazdowi dla dobra zawodu i świata pracy zasyła (—) Nałęcz, Wilno.

* * *

Związek Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego przesyła życzenia owocnych obrad dla dobra organizacji i farmacji polskiej. Prezes (—) Bukowski, Dyrektor (—) Galewski.

* * *

Dziękując za łaskawie nadesłane mi zaproszenie na uroczyste otwarcie XIX Zjazdu Delegatów na dzień 20 b. m. uprzejmie komunikuję, iż wskutek kilkudniowej nieobecności w Warszawie, nie mogłem wziąć udziału w wymienionych uroczystościach.

Równocześnie pozwalam sobie przesłać na ręce Pana Prezesa życzenia dalszego rozwoju Związku oraz jak najowocniejszej jego pracy. (—) St. Dangel, Dyrektor Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

* * *

Przesyłamy życzenia pomyślnych obrad dla dobra Waszej organizacji i całego świata pracy. (—) Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P.

* * *

Z okazji XIX Zjazdu Delegatów organizacji Szanownych Kolegów przesyła serdeczne życzenia owocnych obrad (—) Zarząd Główny Związku Bankowców.

* * *

Nie mogąc być osobiście, życzę XIX Zjazdowi Delegatów w imieniu Mokotowskiej Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej Adolf Gąsecki i Synowie Spółka Akcyjna i swoim pomyślnych obrad dla rozwoju Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników (—) Mgr Jan Gąsecki.

* * *

Pierwsza Polska Wytwórnia Termometrów Lekarskich „Te-Ka" zasyła pozdrowienia pp. Delegatom XIX Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol., łącząc ży-

czenia dalszej owocnej pracy (—) Płk Mgr A. Boczkowski.

* * *

Owocnych prac dla dobra polskiej farmacji Gremium Aptekarzy w Krakowie.

* * *

XIX Zjazdowi Delegatów życzy pomyślnych obrad dla dobra zawodu (—) Izba Aptekarska Małopolski Wschodniej we Lwowie. Prezes Mgr Ehrbar, Sekretarz Mgr Sussman.

* * *

Życzenia owocnych obrad oraz najpomyślniejszego rozwoju zasyłają (—) Mgr Hübner (—) Mgr Potocki.

* * *

Życzenia owocnych obrad oraz najpomyślniejszego rozwoju dla dobra farmacji polskiej przesyła (—) „Deges", Katowice.

* * *

Pomyślnych i owocnych obrad Zjazdowi Delegatów życzy (—) Siwekowa.

Ważniejsze zagadnienia z dziedziny ustawodawstwa aptekarskiego w Polsce

(Referat wygłoszony na XIX Zjeździe Delegatów Z. Z. F. P. w dniu 20 marca rb. przez sekretarza generalnego kol. M. Stankiewicza).

W roku bieżącym mija 20-lecie niepodległości bytu naszego Państwa. Jest to okres czasu tak znaczny, iż warto rzucić okiem wstecz za siebie i dokonać przeglądu dorobku. W referacie dzisiejszym przegląd ten, jak wynika z samego tytułu, dotyczyć będzie spraw ustawodawstwa farmaceutycznego.

Jak wiadomo, po zaborcach odziedziczyliśmy 5 zasadniczych ustaw zawodowych, nie licząc ogromnej ilości związanych z nimi rozporządzeń, okólników i t. p. Przepisy te były w ogromnej większości niejednolite i sprzeczne z sobą oraz na ogół wielce przestarzałe, datujące się przeważnie z początku zeszłego stulecia.

Szkodliwość takiego stanu rzeczy, tak dla zawodu jak i dla Państwa, była widoczna. Władze nieomal od początku naszego niepodległego bytu wszczęły pracę nad reformą ustawodawstwa aptekarskiego, zmierzając do ujednolicenia i dostosowania go do nowoczesnych prądów. Pracę tę rozpoczęło ówczesne Ministerstwo Zdrowia Publicznego, następnie kontynuowało ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wreszcie Ministerstwo Opieki Społecznej, w zależności od tego, przy którym z nich znajdował się Wydział Farmaceutyczny.

Nad pracami tymi zaciążyło, jeśli nie jakieś fatum, to delikatnie mówiąc, jakiś urok, gdyż do 1936 r. mimo ogłoszenia 6 projektów, niekiedy znacznie różniących się między sobą, nie dały one jednak pozytywnego rezultatu. Utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego stawało się z roku na rok co raz to cięższe, albowiem podniesienie i unowocześnienie strony naukowej zawodu szło w tak raźnym tempie, że wytworzyła się zbyt rażąca dysproporcja między nowoczesnym, wszechstronnie wykształconym, dyplomowanym farmaceutą, a normami prawnymi pochodzącymi z przed stulecia.

Dopiero w r. 1936 Ministerstwo Opieki Społecznej doszedłszy widocznie do przekonania, iż wydanie pełnej ustawy aptekarskiej napotyka na zbyt wielkie trudności, powzięło plan podziału tej ustawy i częściowego jej realizowania według koncepcji 3-ch odrębnych ustaw: 1) o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, 2) o Izbach Aptekarskich oraz 3) o aptekach.

Realizacja tego planu miała się odbywać w kolejności przytoczonej, gdy na pierwszy ogień wysunięta została ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, jako nastręczająca stosunkowo najmniej trudności i zadrażnień.

Sfery zawodowe były raczej przeciwne takiej parcelacji ustawy aptekarskiej w przewidywaniu trudności i sprzeczności, w jakie można popaść przy opracowywaniu każdego człona tego zagadnienia oddzielnie. W drodze kompromisu wysuwano projekt złączenia w jedno prawo chociażby przepisów o wykonywaniu zawodu i o Izbach Aptekarskich, aby w ten sposób podzielić całe zagadnienia na 2 wyraźne działy: osobowy i rzeczowy. Gdy i te zabiegi nie odnosiły skutku, Zw. Zaw. Farm. Prac. przychylił się do koncepcji ministerialnej, rozumiejąc, iż przeciwstawianie się jej może odroczyć reformę ustawodawstwa zawodowego na nieokreślony czas.

Istotnie od tej chwili prace potoczyły się żywiej i dały pewne wyniki. W chwili obecnej mamy już ustawę o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, uchwaloną przez izby ustawodawcze i oczekującą w redakcji Dziennika Ustaw na ogłoszenie, jako prawo obowiązujące. Projekt ustawy o Izbach Aptekarskich został na bieżącej sesji wniesiony przez Rząd do Sejmu i w dniu 16 b. m. był po raz pierwszy rozpatrywany przez Sejmową Komisję Zdrowia. Jak nas dochodzą wieści, trzeci projekt — ustawa o aptekach — jest już przepracowywany w Min. Opieki Społecznej.

Po tym rysie historycznym pozwolę sobie zapoznać Sz. Państwa w najkrótszych słowach z zasadniczymi postanowieniami omawianych ustaw bądź ich projektów.

Ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego przynosi nam w art. I dość szczęśliwie skonstruowaną definicję zawodu, dalej określa szczegółowo, kto jest uprawnionym do jego wykonywania. Poza tym dość szczegółowo reguluje sprawę zarządzania apte-

Wszystkim, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w uroczystym otwarciu XIX Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. oraz nadesłać życzenia, najserdeczniejsze podziękowanie składa

Zarząd Główny
Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w R. P.

kami, określając również kwalifikacje uprawniające do tej funkcji, wreszcie zajmuje się omówieniem wypadków utraty praw zawodowych. Ponadto zawiera szczegółowe przepisy o rejestracji personelu aptecznego u właściwych władz.

Szczegółowe omówienie postanowień tej ustawy, która stanie się prawem obowiązującym, byłoby niewątpliwie wysoce pożądane, niestety, ramy niniejszego referatu zmuszają mnie ograniczyć się tylko do najogólniejszej jego charakterystyki na tle akcji, jaką zawód rozwinął w okresie prac ustawodawczych nad omawianą ustawą. Organizacje zawodowe, a szczególnie nasza, zgłaszały cały szereg poprawek, które jednak w większości nie zostały uwzględnione. Specjalnie dotkliwe jest odrzucenie prawa swobodnego przekazywania zarządu apteką przez ich właścicieli na rzecz osób trzecich, które to prawo dałoby pracownikom możliwość zarządu, a tym samym zwiększyłoby ich szanse przy ubieganiu się o koncesję. Poza tym nie zdołaliśmy mimo usilnych starań, obronić ustawowego prawa pomocników aptekarskich — właścicieli aptek do zarządzania tymi aptekami. Prawo to stoi w dużej zależności od każdorazowej decyzji władz. Natomiast znaczny sukces odniósł zawód przy obronie prawa farmaceutów i aptek do wykonywania analiz diagnostycznych, na które to, zdawałoby się bezsporne uprawnienia, podjęła nieoczekiwany atak komisja zdrowia.

Oceniając całość przepisów tej ustawy należy sobie zdać sprawę, iż ustawa ta ma raczej charakter zbioru przepisów administracyjnych i dla zawodu podstawowego znaczenia nie posiada.

Przedwcześnie byłoby mówić już o ustawie o Izbach Aptekarskich, należy bowiem w tej chwili rozpatrywać jedynie rządowy projekt tej ustawy wniesiony do Sejmu. Projekt ten przewiduje Naczelną Izbę Aptekarską oraz izby okręgowe. Organizacja izb przewidywana jest jedno-sekcyjna, bez podziału na grupę pracodawców i pracowników. We władzach izb nie jest stosowany ani parytet liczbowy między tymi grupami, ani też zasada proporcjonalności, natomiast stosowana jest zasada reprezentacji, to znaczy, że w skład każdej władzy izby muszą wchodzić — obojętnie w jakim stosunku — przedstawiciele obu grup. Zasada ta jest przestrzegana nawet w prezydium władz i tak np. jeżeli prezes został obrany z jednej grupy, to mandat sekretarza przypada drugiej stronie. Pewne odchylenie od tej zasady widzimy w sądach dyscyplinarnych, gdzie wprowadzono regułę, iż w kompletach 3-osobowych dwie osoby będą pochodziły z tej grupy, do której należy podsądny. Jako członkowie należeć muszą do izb okręgowych wszyscy wykonywujący zawód aptekarski (Izby Aptekarskie), natomiast osoby posiadające prawo do wykonywania zawodu, a prawa tego nie wykonywujące, na swoją prośbę mogą (lecz nie muszą) być przyjęte do Izby.

Czynne prawo wyborcze do władz Izb przyznane jest wszystkim członkom Izb z wyjątkiem jednorocznych praktykantów. Bierne prawo wyborcze posiadają członkowie uprawnieni do zarządu aptekami (jeden rok praktyki i 2 lata pracy zawodowej). Sądy dyscyplinarne przewidywane są dwuinstancyjne, z udziałem w drugiej instancji elementu zawodowego z mianowania oraz elementu sędziów zawodowych (prawników).

Ogólnie biorąc projektowany ustrój Izb Aptekarskich żywo przypomina wzór Izb Lekarskich. Nasza organizacja zgłosiła poważne zastrzeżenia co do wyłączności aptekarskiego charakteru izb, jak to zresztą uczyniła w swoim czasie również w stosunku do projektu ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego. Zdaniem naszym ekskluzywność izb pociągnie za sobą stratę cennych jednostek, poświęcających się pracy naukowej bądź pracy w przemyśle farmaceutycznym. Ponadto byliśmy za przyznaniem czynnego prawa wyborczego wszystkim członkom bez ograniczenia, a więc i praktykantom, wychodząc z założenia, iż człowiek w 23—25 roku życia jest dojrzały, aby korzystać z pełni praw tak obywatelskich, jak i społeczno-zawodowych. Z podobnych względów przeciwstawiliśmy się wynikłej w toku prac nad projektem sprawie egzaminów zawodowych na terenie Izb, które to egzaminy miały warunkować bądź uprawnienie wyborcze, bądź prawo do zarządzania aptekami.

Przechodząc wreszcie do omówienia ustawy w aptekach, zmuszony jestem ograniczyć się jedynie do pewnych sugestii wobec braku wszelkich oficjalnych danych o szczegółach opracowanego projektu. Wydaje się tylko pewne, iż utrzymany zostanie system koncesyjny zakładania aptek, oraz, że w ogólności projekt aktualny nie będzie zbyt daleko odbiegał ani systematyką, ani zasadami od projektów poprzednich, ogłoszonych i sądzę — dobrze Państwu znanych.

Jeżeli chodzi o ewentualne ustosunkowanie się do najważniejszych zagadnień tej ustawy, to należy aprobować system koncesyjny, dalej gorąco i energicznie walczyć o kategoryczne zawarowanie wyłączności zawodowej w myśl zasady: „lek winien być wydawany tylko z apteki i przez farmaceutę“, — wreszcie dopilnować, aby normy ludności, przypadające na 1 aptekę, o ile by się nie znalazły w ustawie, nie były zbyt wysokie i sztywne, gdyż zwłaszcza w wypadku obronienia zasady wyłączności zawodowej, znajdzie się w kraju dość jeszcze miejsca na nowe samodzielne placówki.

W związku z powyższym należałoby ograniczyć istnienie filii aptecznych tylko do wypadków rzeczywiście niezbędnych. W ogólności należałoby raz jeszcze podkreślić, że z pośród 3 pobieżnie omówionych przeze mnie ustaw, ta ostatnia ma najważniejsze znaczenie i jej postanowienia, takie czy inne, mogą zdecydować o losach aptekarstwa w Polsce.

Po tym krótkim z konieczności przeglądzie zawodowych zagadnień ustawodawczych w zakończeniu pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że bliska jest chwila, gdy wszystkie 3 omawiane ustawy wejdą w życie, zamykając tym samym pewien etap w historii naszego zawodu, oraz że przepisy tych praw — mimo ich pewnych braków i niedociągnięć — dadzą podstawę polskiej farmacji, a w szczególności polskiemu aptekarstwu do dalszego podniesienia się i rozwoju ku pożytkowi całego Państwa.

Koledzy, wpłacajcie regularnie składki członkowskie do Związku!

Ruch Związkowy

SPRAWOZDANIE

z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Z. Z. F. P. w dniu 19. III. 1938 r.

Obecni kol. kol. członkowie Zarządu Głównego: Edm. Szyszko, E. Siepracka, M. Stankiewicz Stef. Rdzanek, J. Rabinowicz, J. Jancsina (Kraków), St. Bocz (Lwów), Wł. Michalski (Radom), J. Dziedzic (Zagł. Dąbr.), N. Blausztajn (Łódź), Wł. Głowacki (Poznań).

Główna Komisja Rewizyjna kol. kol. Z. Jankiewicz, R. Słowiński (Łódź),.

W charakterze gości przedstawiciele Oddziałów: W. Domański (Toruń), St. Stępień (Radom), A. Czaplicki (Brześć n/Bug.), Eug. Zgadzaj (Zagł. Dąbr.), Stef. Wójtowicz (Radom), Stef. Sabiniewicz (Warszawa).

Przewodniczy prezes kol. Edm. Szyszko, protokółuje sekretarz gen. kol. M. Stankiewicz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego plenarnego posiedzenia,
2. XIX Zjazd Delegatów,
3. Sprawy bieżące,
4. Wolne wnioski.

Posiedzenie zagaił prezes kol. Edm. Szyszko, witając w serdecznych słowach przybyłych członków Zarz. Gł. i przedstawicieli Oddziałów prowincjonalnych.

1. Biorąc pod uwagę, iż protokół z ostatniego plenarnego posiedzenia był wydrukowany w Kronice Farmaceutycznej, postanowiono takowego nie odczytywać.

2 a) Na wniosek kol. Szyszko zebrani postanowili jednogłośnie zgłosić na Zjeździe w imieniu Zarządu Głównego wniosek o nadanie godności członka honorowego ppor. weteranowi 1863 r. kol. mgrowi Walentemu Milczarskiemu;

b) Sprawozdania sekretariatu Zarz. Głównego na Zjazd Dalegatów postanowiono nie odczytywać.

c) Postanowiono zaproponować na Zjeździe do Komisji finansowej — kol. Szyszko, jako przewodniczącego i referenta, do Komisji ustroju aptekarskiego — kol. Stankiewicza, jako przewodniczącego i referenta, do Komisji organizacyjnej — kol. Jankiewicza, jako przewodniczącego i referenta.

d) Uchwalono, by Komisję matkę stanowili przedstawiciele 8 największych - Oddziałów i 1 przedstawiciel Zarządu Głównego.

e) Na wniosek kol. Szyszko postanowiono zgłosić na Zjeździe wniosek polecający, aby wszystkie Oddziały Związku po wsze czasy urządzały w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, uroczyste wieczory w celu wysłuchania orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconego ś. p. Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

O godz. 19 m. 50 przewodniczący przerwał obrady i zarządził wysłuchanie przez radio orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconego ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po zakończeniu przemówienia Pana Prezydenta przewodniczący wznowił obrady.

Po szczegółowym przedyskutowaniu programu Zjazdu, postanowiono na wniosek kol. Rdzanka przenieść punkt 7 po punkcie 10 t. j. na drugi dzień Zjazdu.

Kol. Dziedzic zgłasza wniosek o otwarcie dyskusji na temat paragrafu aryjskiego i ustalenie opinii w tej sprawie Zarządu Głównego.

Nad sprawą powyższą wywiązała się dyskusja, po czym postanowiono przejść nad nią do porządku dziennego ze względu na zgłoszone w tym względzie wnioski na Zjazd.

Kol. Dziedzic porusza sprawę obsadzenia w przyszłym zarządzie stanowisk prezesa i sekretarza generalnego.

Po krótkiej dyskusji nad składem przyszłego Zarządu Głównego, w której zabierało głos szereg mówców, sprawę tę postanowiono uzależnić od wyniku wyborów.

Kol. Siepracka proponuje zgłosić w imieniu Zarządu Głównego wniosek na Zjeździe o nadanie kol. Szyszko godności członka honorowego.

Kol. Szyszko odczytuje treść depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera Sławoj-Składkowskiego i ministra M. Zyndram-Kościałkowskiego, które postanowiono wysłać w pierwszym dniu Zjazdu.

Kol. Głowacki poddaje krytyce artykuł poświęcony XIX Zjazdowi Delegatów, zamieszczony w Nr. 6 Kroniki.

Kol. Rabinowicz zapytuje, kto jest przewidziany na redaktora „Kroniki" w związku z ustąpieniem kol. Szyszko.

Kol. Szyszko uważa iż redaktorem „Kroniki" powinien być członek Zarządu Głównego, który musi być jak najwszechstronniej zapoznany z całokształtem spraw zawodowych i związkowych i uzależnia wybór redaktora od wyniku wyborów nowego Zarządu.

Dalej kol. Szyszko porusza sprawę biuletynu wydanego przez Oddział Łódzki i uważa wydawanie tego pisma za zbyteczne.

Kol. Blausztajn uzasadnia szerzej powody, dla których Oddział zdecydował się wydawać biuletyn, nadmieniając, iż charakter tego wydawnictwa jest czysto miejscowy.

Kol. Stankiewicz poddaje biuletyn krytyce i proponuje zlikwidować go, nadmieniając, że Oddział nie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec Zarządu Głównego.

Na Kongres Unii Z. Z. P. U. w dn. 26 i 27 marca r. b. postanowiono wydelegować kol. kol. E. Siepracką, Edm. Górzkowskiego i J. Rabinowicza.

Na tym o godz. 10.30 posiedzenie zamknięto.

*

SPRAWOZDANIE

z plenarnego posiedzenia ustępującego i nowego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 21 marca 1938 r.

Obecni kol. kol.: Edm. Szyszko, E. Siepracka, M. Stankiewicz, Stef. Rdzanek, J. Jancsina, J. Dziedzic, A. Grygiel, Wł. Głowacki, Z. Jankiewicz, J. Rabinowicz, Edm. Górzkowski.

Na porządku dziennym ukonstytuowanie się nowego Zarządu.

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. M. Stankiewicz.

Kol. Szyszko dziękuje ustępującemu Zarządowi za dotychczasową owocną pracę i prosi o zgłoszenie kandydatury na prezesa. Zgłoszono kandydaturę kol. Stefana Rdzanka, którego zebrani wybrali jednogłośnie.

W tym momencie kol. Szyszko składa nowemu prezesowi serdeczne gratulacje i zdaje mu przewodnictwo.

Z kolei na 1 wiceprezesa wybrano kol. Emmę Siepracką, na II wiceprezesa kol. Włodzimierza Głowackiego, na skarbnika kol. Zygmunta Jankiewicza.

Ponieważ kol. Stankiewicz złożył oświadczenie, iż zrzeka się godności członka Zarządu Głównego, z którym łączył i łączy stanowisko sekretarza generalnego, zebrani wysunęli kolejno kandydatury kol. Górzkowskiego i kol. Głowackiego. Ze względu na to, iż wymienieni koledzy nie zgodzili się na objęcie tego stanowiska, plenum powierzyło sprawę obsadzenia sekretariatu Komitetowi Wykonawczemu i przyjęło do wiadomości oświadczenie kol. Stankiewicza, że funkcję sekretarza będzie pełnił do dn. 1. IV. r. b.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli kol. kol. Stef. Rdzanek, E. Siepracka, Wł. Głowacki, Z. Jankiewicz, piąte miejsce — vacat.

W związku z ustąpieniem w najbliższym czasie kol. Szyszko ze stanowiska redaktora — sprawę obsadzenia redakcji powierzono Komitetowi Wykonawczemu.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dn. 31. III. przyjęto w poczet członków następujące kol. kol.: mgr Janinę Pankiewiczównę, mgr Leokadię Helenę Wójcicką, mgr Danutę Jarzyńską, mgr Konstancję Kukudisówn'ę, mgr Antoninę Horodyńską, mgr Stanisławę Ferens, Kazimierę Jurewiczową.

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

W dn. 13 ub. m. odbyło się Walne Zebranie Oddziału.

Obecnych 26 osób. Zebranie zagaił kol. Ozder. Do prezydium zostali wybrani kol. kol. Widmański (przewodniczący), Onimanówna (sekretarz), Łapiński i Berdowski (asesorzy).

Na zaproszenie ustępującego Zarządu p. Inspektor Farmaceutyczny mgr M. Gawędzki zaszczycił swoją obecnością Walne Zebranie i wygłosił referat p. t. „Ustawodawstwo Aptekarskie". Obecni z wielką uwagą wysłuchali referatu. Protokół ostatniego Walnego Zebrania odczytał i zdał sprawozdanie z



Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., wybrany na Rocznym Walnym Zebraniu w dn. 5 marca 1938r.

Siedzą kol. kol.: Fr. Raczyński (wiceprezes), Stef. Sabiniewicz (czł. Zarz.), J. Okurowski (czł. Kom. Rew.), L. Mucha (wiceprezes), M. Stankiewicz (prezes), M. Dobosiewicz (II sekretarz).

Stoją: H. Jakubowski (czł. Kom. Rew.), Edm. Górzkowski (czł. Zarz.), Stan. Kalinowski (sekretarz), Cz. Skura (gospodarz i bibliotekarz), H. Sauczek (skarbnik).

działalności Zarządu kol. Weljan; sprawozdanie kasowe złożył kol. Ony. W imieniu Komisji Rewizyjnej przewodniczący, kol. Widmański, odczytał protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyraziło mu podziękowanie za owocną pracę dla Związku.

W toku zebrania poruszono szereg aktualnych spraw jak: sprawę zawarcia umowy zbiorowej, wprowadzenia stałych dyżurów niedzielnych i świątecznych, uregulowania warunków pracy i płacy w aptekach zakładowych i t. p.

Na Zjazd Delegatów uchwalono wydelegować kol. prezesa Widmańskiego i kol. sekretarza Weljana. Następnie odbyły się wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli:

prezes — Henryk Widmański, vice-prezes — Ruwin Ozder, sekretarz — Mojżesz Weljan, skarbnik — Jakób Ony, członkowie: — Leonard Strzałkowski, — Jadwiga Wysokińska, zastępcy: — Stanisław Łapiński, Sonia Choroszczówna.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Berdowski Ignacy, Gorbunowa Maria i Kalis'zewska Jadwiga.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO

Dn. 27 lutego r. b. odbyło się Roczne Walne Zebranie członków Oddziału Piotrkowskiego Z.Z.F.P., z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania,
2. Przyjęcie protokółu ostatniego Walnego Zebrania,
3. Referat kol. mgr M. Stojaczyka p. t. „Wyrób sztucznego jedwabiu",
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu:
   a) ogólne,
   b) finansowe,
   c) Komisji Rewizyjnej,
5. Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
6. Wybory delegatów na 19-ty Zjazd Delegatów,
7. Wolne wnioski.

Zebranie otworzył przewodniczący kol. mgr A. Butkiewicz, witając przybyłych licznie koleżanki i kolegów, a następnie wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego w roku ub., długoletniego członka Oddziału, kol. Edwarda Własczczuka. Następnie kol. prezes poprosił na przewodniczącego zebrania kol. mgra F. Szuksztę, który z kolei zaprosił na asesorów kol. kol. mgra G. Rzepeckiego i mgra G. Awęckiego, a na sekretarza kol. mgr H. Waliszewską. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania, odczytano protokół ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto z poprawką kol. mgra M. Kowalika.

Ad 3. kol. mgr M. Stojaczyk w sposób zwięzły i rzeczowo omówił wszystkie etapy otrzymywania sztucznego jedwabiu, począwszy od produktu wyjściowego, aż do przędzy. Referat wzbudził ogólne zainteresowanie, to też wysłuchano go w skupieniu. Za ciekawy referat kol. Stojaczykowi należy się uznanie.

Ad 4. Sprawozdanie ogólne Zarządu wygłosił prezes kol. Butkiewicz. Ze sprawozdania wynika, że praca Zarządu dała pozytywne rezultaty. Na terenie Piotrkowa wprowadzono dyżury niedzielne i świąteczne, w Radomsku w aptekach prywatnych wprowadzono podwójną zmianę. W wyniku akcji zwalczania sił niefachowych, udało się usunąć dwu niefachowców, a na ich miejsce zaangażowano siły fachowe. Na terenie aptek Ubezpieczalni Społecznych uzyskano: w Piotrkowie podwyżkę poborów o 25%, zaś w Tomaszowie zaledwie 10%. Stwierdzając małe nasilenie pracy społecznej wśród ogółu, kol. Butkiewicz wezwał Kolegów do wytężonej pracy w instytucjach społecznych, jak: L. O. P. P., P. C. K. i innych. Kończąc swe sprawozdanie przewodniczący złożył gorące podziękowanie w pierwszym rzędzie kolegom z Zarządu i wszystkim tym kolegom, którzy dorzucili cegiełkę współpracy, oraz wezwał, aby koledzy nie ograniczyli się do wyboru Zarządu i cały ciężar pracy zrzucali na barki wybranych kolegów, lecz pomni, iż naczelnym hasłem naszym winno być dobro zawodu i lepsze jutro pracownicze — niech każdy obok wiedzy dorzuci serce, do pracy ukochania czar, a niosąc te idee wśród ogółu po iskierce, rozniecimy wielki żar. — Sprawozdanie powyższe zostało przyjęte przez zebranych oklaskami, po czym kol. skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe, omawiając poszczególne pozycje przychodu i rozchodu, stwierdzając w zakończeniu znaczną poprawę w płatności składek. Po sprawozdaniach ogólnym i finansowym kol. mgr F. Szukszta, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, odczytał protokół po czym otworzył dyskusję nad sprawozdaniami. W dyskusji nikt głosu nie zabrał. Następnie udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi i za prace Zarządu pełne poświęcenia, złożono podziękowanie.

ad 5. Kol. Butkiewicz wysunął wniosek przeniesienia siedziby Związku do Piotrkowa, gdyż większość członków pracuje w Piotrkowie. W odpowiedzi na powyższe, koledzy wypowiedzieli się za utrzymaniem Zarządu w dotychczasowym składzie, co zostało dokonane przez aklamację. Wobec jednak wycofania się z Zarządu kol. mgra Zbiecia do Zarządu została wybrana kol. Lizanowiczówna z Radomska.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się następująco: przewodniczący — kol. Szukszta, członkowie — kol. kol.: Waliszewska, Fedoriw.

ad 6. Jako delegatów na 19-ty Zjazd wybrano kol. kol. Butkiewicza i Awęckiego.

ad 7. W wolnych wnioskach kol. Butkiewicz złożył wniosek, by wysłać depeszę do weterana 1863 roku mgra Walentego Milczarskiego, przedstawiciela naszego zawodu, celem podkreślenia naszego hołdu bohaterowi 1863 r. i łączności z sędziwym członkiem naszego Związku. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Po uchwaleniu wniosków na Zjazd Delegatów i udzieleniu instrukcji delegatom, przewodniczący, dziękując kolegom za rzeczowe ustosunkowanie się do poruszonych spraw, oraz stwierdzając wysoki poziom Zebrania, zamknął Roczne Walne Zebranie, na które przybyło ponad 90% ogółu członków. Po zebraniu Zarząd podejmował koleżanki i kolegów obiadem. W miłym nastroju spędzono parę godzin przy wspólnym stole.

W poczet członków Oddziału zostały przyjęte następujące osoby: kol. kol. Jadwiga Szymczykowa, Maria Mikulska, Zofia Ołdakowska, Józef Kurowski, Maria Mikulska, Eugenia Glotzówna.

*

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA

Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek

przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.

Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 523-18

POŁOWĘ APTEKI SPRZEDAMY w Warszawie z warunkiem wydzierżawienia drugiej połowy, na warunkach 12% tenuty dzierżawnej. Wymagane gotówką około 70 tys. zł. Z powodu nabywania innej apteki, sprzedaż jest terminowa.

APTEKĘ SUKCESORSKĄ sprzedamy w miasteczku o 4 tys. ludności woj. kieleckiego, lekarz praktykujący na miejscu. Obrót 1500 zł. mies., cena apteki z domem murowanym i ogrodem 40 tys. zł. przy wpłacie 30 tys zł. gotówką. Przy sprężystym prowadzeniu czynność można wybitnie podnieść.

APTEKĘ SPRZEDAMY o obrocie 70 tys. zł. za 90 tys. zł. przy wpłacie gotówką około 75 tys. zł. Apteka w mieście powiatowym, 4 godziny jazdy od Warszawy koleją, 7 lekarzy praktykujących, szkoła średnia i wszystkie urzędy powiatowe na miejscu.

MAGISTER FARMACJI (kobieta) posiadając 35 tys. zł. gotówką pragnie przystąpić do spółki w aptece w okolicy Warszawy lub w granicach wielkiej Warszawy.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w osadzie 6 tys. mieszkańców. Cena 10 tys. zł., subsydium gminne umożliwia zamieszkanie na stałe lekarzowi.

POSZUKUJEMY APTEKĘ DO KUPNA O OBROCIE 150 tys. zł. w okolicy zdrowotnej, lesistej, najchętniej w b. Kongresówce.

PRZYJMĘ WSPÓLNICZKĘ z kapitałem 6 tys. zł. do małej apteki z pracą Miejscowość zdrowotna.

LABORATORIUM ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH i przetworów chemicznych w Warszawie zaraz do sprzedania. Laboratorium całkowicie urządzone, mieści się w pięciu pokojach, komorne 210 zł. miesięcznie, cena 11 tys. zł.

W CENTRUM WARSZAWY SPRZEDAMY aptekę za cenę 270 tys. zł. przy wpłacie minimum 220 tys. zł. gotówką. Bliższych informacyj udziela Wydział Pośrednictwa Związku osobiście.

APTEKĘ SPRZEDAMY w woj. lubelskim, miasto liczy 5.500 mieszkańców, 2 lekarzy i 1 weterynarz na miejscu. Obrót apteki 35 tys. zł., lokal pod aptekę i mieszkanie prywatne, składające się z czterech pokoi i kuchni 88 zł. miesięcznie.

SPRZEDAMY APTEKĘ Z DOMEM w woj. lubelskim o obrocie 23 tys. zł. za 35 tys. zł. przy wpłacie około 30 tys. zł. Apteka jest placówką dochodową, gdyż ma małe wydatki.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy o obrocie 7400 zł. rocznie za 8 tys. zł. Lekarz na miejscu. Lokal apteczny — 2 pokoje z mieszkaniem 4-pokojowym. Komorne za całość 30 zł. mies. Warunki kupna okazyjne.

OKAZYJNIE SPRZEDAMY APTEKĘ WIEJSKĄ o obrocie 24 tys. zł. za 30 tys. zł. Osada liczy 3 tys. mieszk., gmina 16 tys., 2 lekarzy i felczer na miejscu. Apteka ładnie urządzona w czterech pokojach, przy aptece 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Komorne za całość 70 zł. mies.

Wybrany w dn. 27. II. 38 r. na Walnym Rocznym Zebraniu Zarząd Oddziału na rok 1938, ukonstytuował się, jak następuje:

Prezes: kol. Antoni Butkiewicz,

Wiceprezes: kol. Władysław Malinowski,

Sekretarz: kol. Amelia Przytulska,

Skarbnik: kol. Marian Kowalik.

Członkowie Zarządu: kol. kol. Gustaw Awęcki, Zofia Kołudzka i Henryka Lizanowiczówna.

Zastępcy: kol. kol. Władysław Liszewski i Tadeusz Rzepecki.

Wszelką korespondencję do Oddziału należy kierować pod adresem: Tomaszów Maz., Apteka Ubezpieczalni Społ., Mgr A. Butkiewicz.

Z ODDZIAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

W dn. 27. II. odbyło się w Hotelu Europejskim, w Katowicach, Walne Zebranie Oddziału Górnośląskiego, które zagaił prezes kol. Latanowicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Boreckiego, na sekretarza kol. Perlińskiego

Po odczytaniu i przyjęciu protokółów z ostatnich walnych zebrań ustępujący Zarząd dał sprawozdanie ze swej działalności. Po dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej zebranie udzieliło absolutorium ustępującym władzom.

Następnie przedyskutowano i uchwalono wnioski na XIX Zjazd Delegatów Związku w Warszawie. Na Zjazd ten zebranie wybrało kol. kol. Latanowicza, Kowalskiego i Jaślara.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę własnego lokalu retaksacji recept oraz inne zagadnienia o charakterze wewnętrznym.

Z ODDZIAŁU LUBELSKIEGO.

W dn. 6 marca odbyło się Walne Zebranie Oddziału, na którym wybrano nowy Zarząd Oddziału w nast. składzie: prezes Józef Kasperek, wiceprezes — Stanisława Scholtzówna, sekretarz — Zofia Pruchnicka, skarbnik — Franciszek Kraczkiewicz, członek Zarządu — Stefan Michalski.

Wszelką korespondencję do Oddziału należy kierować pod adresem: Lublin, ul. Piękna 2 m. 2, kol. Z. Pruchnicka.

Walne Zebranie postanowiło w ocenie długoletnich zasług, położonych dla Oddziału, nadać ustępującemu z czołowego stanowiska w Zarządzie Oddziału kol. Józefowi Dmowskiemu tytuł honorowego prezesa Oddziału Lubelskiego.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Na Walnym Rocznym Zebraniu członków Oddziału, odbytym w dniu 6. III. został wybrany nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Prezes — W. Walenta, wiceprezes — J. Meks, sekretarz — J. Gaczkowski, skarbnik — R. Bagieńska, członkowie Zarządu: kol. kol. Patorska i Hube.

Wszelką korespondencję do Oddziału należy obecnie kierować pod adresem: Częstochowa, Al. Wolności 29 m. 9, kol. J. Gaczkowski.

Z ODDZIAŁU BIELSKO-BIAŁA

W dn. 27. II. odbyło się Roczne Walne Zebranie członków Oddziału Bielsko-Biała, na którym wybrano nowy Zarząd w nast. składzie:

Prezes — W. Grzymała, wiceprezes — W. Dziedzic, sekretarz — H. Schauer, skarbnik — K. Paschek, członkowie zarządu: B. Zieliński, S. Kamslerówna, E. Liszka.

Jako delegatów na XIX Zjazd do Warszawy wybrano kol. kol. W. Grzymałę i H. Schauera.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

Dnia 29 marca rb. z inicjatywy p. inspektora farm. Wł. Siudy odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli P. P. T. F. Okręgu Pomorskiego w osobach prezesa Okręgu mgra K. Chylewskiego i mgra H. Maurina oraz Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P. w osobach kolegów mgra Domańskiego, mgra Zaremby i mgr Zygadłowiczówny, celem nawiązania współpracy obydwóch organizacji na terenie Pomorza.

Na konferencji uzgodniono konieczność oraz wytyczne współpracy na najbliższą przyszłość.

IV Kongres Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych

W dn. 26 i 27 marca rb. obradował IV Kongres Unii Zw. Zaw. Prac. Umysł., który powziął szereg uchwał i rezolucyj. Poniżej zamieszczamy niektóre z nich:

Kongres Unii ZZPU domaga się realizowania w Polsce zasad sprawiedliwości społecznej w praktyce codziennego życia. Kongres potwierdza uchwały społeczne Ogólnopracowniczego Kongresu z dnia 16 i 17 stycznia 1938 r. i żąda imieniem ogółu zorganizowanych pracowników umysłowych następujących reform społecznych, ujętych w ramy konkretnego planu:

I. przywrócenia Ministerstwa Pracy, jako organu państwowego, powołanego do realizacji zasad polityki społecznej.

II. Unormowania zbiorowych stosunków pracy pracowników z pracodawcami przez:

nadawanie mocy powszechnie obowiązującej istniejącym już umowom zbiorowym pracy oraz upowszechnienie umów zbiorowych pracy przez wprowadzenie prawa o komisjach pojednawczych i rozjemczych, któreby zawierało przymus uznania przez pracodawców związków pracowniczych i zawierania z nimi zbiorowych układów pracy, przyczym jednak powołane komisje pojednawcze i rozjemcze nie powinny w niczym krępować swobody działania organizacji zawodowych, a w szczególności nie powinny ograniczać prawa strajku:

III. Stabilizacji zatrudnienia pracowników umysłowych przez zmianę ustwodawstwa regulującego umowy o pracę w kierunku przeprowadzenia przepisów, stanowiących, że:

1) wypowiedzenie umowy o pracę następować może tylko na koniec kwartału kalendarzowego na trzy miesiące naprzód t.j. tylko cztery razy do roku;

2) okres wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę w stosunku do dłużej zatrudnionych pracowników przedłuża się tak, aby po 10 latach pracy okres ten wynosił 6 miesięcy;

3) pracodawca obowiązany jest motywować na piśmie każde wypowiedzenie umowy o pracę;

4) wprowadza się odprawy za przepracowane lata w wysokości jednomiesięcznego uposażenia za każdy rok pracy;

IV. Przestrzegania ustawodawstwa pracy przez: 1) powiększenie etatów inspekcji, 2) uspołecznienie inspekcji pracy w drodze powołania specjalnych rad, składających się z przedstawicieli ruchu pracowniczego przy inspektoratach pracy a Naczelnej Rady Inspekcji Pracy przy Ministrze Opieki Społecznej, 3) zwiększenie liczby asystentów inspekcji pracy, 4) wydatne zwiększenie ilości samodzielnych sądów pracy w terenie w ten sposób, aby nie było miejscowości pozbawionej takiego sądownictwa, 5) zorganizowanie pełnego trójinstancyjnego sądownictwa pracy przez powołanie specjalnych okręgowych sądów pracy oraz Najwyższego Sądu Pracy. — Kongres przeciwstawia się natomiast zamierzeniom, zdążającym do zniesienia niektórych z istniejących sądów pracy, bądź do włączenia ich w skład sądów grodzkich, ponieważ projekty te unicestwiają zasadę sądownictwa pracy, którą jest szybki i łatwy wymiar sprawiedliwości.

V. Zdecydowanej walki z bezrobociem, w szczególności z najbardziej niepokojącym zjawiskiem bezrobocia wśród młodzieży przez:

skrócenie czasu pracy przez ustawowe określenie czterdziesto godzinnego tygodnia pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac.

VI. Zmiany ustawodawstwa o czasie pracy przez:

rozszerzenie ustawy o czasie pracy na instytucje prawno publiczne oraz poddanie tych instytucji nadzorowi inspekcji pracy w zakresie przestrzegania ustawodawstwa pracy.

VII. Zasadniczego usprawnienia ubezpieczeń społecznych przez:

przywrócenie pełnego samorządu ubezpieczeniowego, opartego na powszechnych wyborach;

przywrócenie właściwych kompetencji organów samorządowych instytucji ubezpieczeń społecznych, ograniczonych ustawą scaleniową;

wprowadzenie w ubezpieczeniu chorobowym wolnego wyboru lekarza;

wprowadzenie specjalnego sądownictwa ubezpieczeniowego;

przywrócenie powszechności ubezpieczenia społecznego, naruszonego przez ustawę scaleniową;

usprawnienie i poprawę lecznictwa w ubezpieczeniu chorobowym przez zniesienie dodatkowych opłat za leki i porady lekarskie, rozszerzenie lekospisu, zwiększenie liczby farmaceutów w ubezpieczalniach społecznych oraz wydatną poprawę obok świadczeń pieniężnych także lecznictwa łącznie z sanatoryjnym i profilaktycznym, na co powinny być wzięte nadwyżki już osiągnięte w ubezpieczeniu chorobowym.

Kongres Unii stwierdza, że dotychczasowe środki realizowania postulatów pracowniczych okazały się niewystarczające, bowiem żaden z tych — jak najbardziej uzasadnionych postulatów nie doczekał się realizacji, przez co wytrzymałość warstwy pracowniczej wystawiona jest na ciężką próbę. Wobec tego Kongres wyraża gotowość poparcia żądań pracowniczych wszystkimi środkami, stojącymi do dyspozycji świata pracy. Kongres wzywa władze Unii do opracowania szczegółowego planu akcji świata pracy, mającej na celu realizację uchwał Kongresu, a opierającej się na powszechności akcji pracowniczej, która powinna być rozpoczęta w odpowiedniej chwili.

Stwierdzając równocześnie, że dla pełnego urzeczywistnienia aktualnych postulatów zawodowych istnieje konieczność skupienia w organizacjach zawodowych wszystkich pracowników umysłowych — Kongres wzywa Komitet Wykonawczy Unii i wszystkie zrzeszone związki do podjęcia jak najszerszej akcji propagandowo organizacyjnej przez zwoływanie masowych zgromadzeń pracowniczych, konferencyj oraz propagowanie idei związkowej za pośrednictwem prasy, ulotek i t. p., uwzględniając w tej propagandzie przede wszystkim informacje, dotyczące osiągniętych wyników przez poszczególne organizacje zawodowe.

Kongres domaga się wyjednania przez Komitet Wykonawczy w Ministerstwie Komunikacji ulg kolejowych dla pracowników wyjeżdżających na urlopy, a tych ulg nie posiadających.

* * *

W skład Rady Naczelnej Unii z ramienia Zarządu Głównego Związku weszli: prezes kol. Stefan Rdzanek i wiceprezes — kol. Emma Siepracka.

Komitet Wykonawczy Unii stanowia: Ludwik Grygołajtys — prezes, Stanisław Sasim, Wiktor Kościński — wiceprezesi, Stefan Gacki, Stanisław Majkowski, — sekretarze, Stanisław Frejlak — skarbnik oraz członkowie: Włodzimierz Grunwald, Zygmunt Fedorowicz, Kazimierz Gutkowski, Ludwik Maciejewski, Wacław Marjański, Emma Siepracka, Artur Pawłowski, Stefan Ignatowski, Tad. Woynowski, Eugenia Waśniewska, Tadeusz Paroll, Kazimierz Juszczak, Klemens Zawisza, Zygmunt Żmigrodzki, Stefan Grot, Erazm Kulesza, Jerzy Trembiński.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej weszli: Żaczkowski Leonard, Szczypiorski Stanisław, Witold Dziwiłł, Kazimierz Gorzkowski, Wacław Śledziewski.

Wiadomości bieżące

ODZNACZENIA FARMACEUTÓW.

W ub. m. odznaczeni zostali Medalami Niepodległości działacze Związkowi, koledzy: prezes Oddziału Krakowskiego Józef Jancsina i prezes Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P. W. Domański. Prezes Oddziału Warszawskiego kol. M. Stankiewicz otrzymał dyplom i odznakę za Walkę o Szkołę Polską.

Odznaczonym Kolegom składamy serdeczne gratulacje.

OFIARNOŚĆ ZAWODU FARMACEUTYCZNEGO NA CELE NAUKOWE.

Farmacja Polska należy do nielicznej grupy tych zawodów, które o własnych siłach i własnymi środkami stworzyły odpowiednie warunki dla kształcenia młodzieży poświęcającej się danemu zawodowi. W akcji tej, która objęła wszystkie odłamy farmacji, wybitną rolę odegrało Towarzystwo Przyjaciół Wydziału i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów w Polsce, na czele z prof. dr. Bronisławem Koskowskim, którego wielką zasługą było wzniesienie szeregu gmachów i urządzenie licznych pracowni Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Działalność tej bardzo pożytecznej instytucji rozwija się stale. W roku bieżącym T-wo Przyjaciół Wydziału i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów w Polsce przekazało poszczególnym katedrom Uniwersyteckim 26 tys. złotych. Dotacja ta umożliwi m. in. rozszerzenie Zakładu Badania Środków Spożywczych na Wydziale Farmaceutycznym Uniw. J. P.

PRZYSTOSOWANIE APTEK DO POTRZEB OBRONNOŚCI PAŃSTWA.

W sferach decydujących jest rozważana sprawa racjonalnego przystosowania aptek na wypadek wojny.

Są pewne tendencje, by apteki traktować jako składnice zaopatrzone w pewne standaryzowane zapasy najniezbędniejszych leków dla potrzeb ludności cywilnej i wojska.

Szczegółowe wykazy artykułów leczniczych, opatrunkowych, przyrządów i odczynników potrzebnych do laboratoriów aptecznych dla potrzeb obrony przeciwlotniczej i gazowej będą opracowane przez władze przy współudziale fachowców w tej dziedzinie ze świata farmaceutycznego.

WYBORY W WARSZAWSKIM TOWARZYSTWIE FARMACEUTYCZNYM.

W dniu 24 marca b. r. odbyło się ogólne roczne zgromadzenie członków Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego, na którym dokonano wyboru nowych władz T-wa. W skład Zarządu weszli: p. radca J. Podbielski — prezes, mgr St. Jezierski — wiceprezes, mgr Cz. Fink - Finowicki — sekretarz, mgr M. Komorowski — skarbnik, mgr M. Rostafiński — bibliotekarz, mgr W. Kwiatkowski i mgr K. Kotwica — zastępcy członków Zarządu.

NOWE APTEKI

W dn. 12. marca r. b. odbyło się wobec przedstawicieli władz, organizacyj farmaceutycznych i przyjaciół poświęce-


Dyplom No 1679

Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską nadaje Koledze Mirosławowi Stankiewiczowi zgodnie z § IV regulaminu, odznakę honorową za Walkę o Szkołę Polską

Warszawa dnia 2 lutego 1930

Prezes Komisji Odzn.

Prezes Komitetu

Reprodukcja dyplomu, nadawanego przez Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

nie i otwarcie nowej apteki kol. Romana Stockiego w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 183.

Kol. R. Stockiemu, jako wieloletniemu czynnemu członkowi naszej organizacji, z racji usamodzielnienia się, Zarząd Gówny Związku i Red. „Kroniki Farm." składają najserdeczniejsze życzenia świetnego rozwoju własnej placówki pracy zawodowej.

* * *

W dn. 24. II. została otwarta nowa apteka w Ostrowcu kiel. przy ul. Sienkiewicza 34. Koncesjonariuszem jest kol. mgr Bronisław Wagner, wieloletni czynny członek Oddziału Ostrowieckiego naszego Związku, któremu z racji otwarcia własnej placówki zawodowej, składamy serdeczne życzenia.

* * *

P. Jadwiga Meusówna uruchomiła nową aptekę w Stanisławowie, Rynek 11.

ZMIANY WŁASNOŚCI.

Apteka Mieczysława Tustanowskiego w Warszawie, przy ul. Śliskiej 33 przeszła na własność L. Grinwalda.

Apteka p. Mariana Dygnarowicza w Szczuczynie Biał. przeszła na własność Wacława Radzikowskiego.

KONCESJA NA APTEKĘ.

P. Stefan Nowakowski otrzymał koncesję na drugą aptekę we Włochach pod Warszawą.

APTEKARZE MURZYNI.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest około 330 aptekarzy murzynów. 50 — 60% tych aptekarzy jest zatrudnionych w przedsiębiorstwach murzyńskich, 10% w przedsiębiorstwach białych, 10 — 20% jest właścicielami aptek, a około 20% nie pracuje w zawodzie. Murzyni aptekarze, podobnie jak murzyni lekarze i dentyści osiedlają się w dużych miastach.

Z wydawnictw

Dr m. Gerhard Madaus. Lehrbuch der biologischen Heilmittel — Heilpflanzen. Lipsk, 1938, wyd. G. Thieme.

Niedawno ukazała się pod powyższym tytułem trzytomowa praca o roślinach leczniczych, którą można uważać za najobszerniejszą encyklopedię z tej dziedziny. Jest to ogromne dzieło, stojące na poziomie współczesnej nauki, będąc prawdziwą kopalnią faktów oraz literatury z zakresu roślin leczniczych. Całość składa się z trzech dużych tomów, liczących razem 2864 strony i 144 strony szczegółowego indeksu. Wydanie jest bardzo staranne i bogate, — zawiera ono 76 barwnych tablic i 1114 map i rysunków, druk i papier bez zarzutu, błędów drukarskich — minimum.

W pracy Dr. Madausa mamy 438 obszernych artykułów, omawiających poszczególne rośliny lub zbliżone botanicznie grupy roślin. Opisane są nie tylko wszystkie ważniejsze rośliny europejskie, ale również różne rośliny egzotyczne, nawet rzadkie i nowe, jak Beyotl, Yage, Orthosiphon stamineus i t. p. W pierwszym tomie we wstępie 354 pierwsze stronice poświęcone są rozważaniom i wskazówkom ogólnym. O bogactwie i wartości tego wstępu mogą dać pojęcie tytuły ważniejszych rozdziałów:

1) Zasady lecznictwa biologicznego (Biologische Heilkunde).

2) Homeopatia jako pionierka lecznictwa biologicznego.

3) Ziołolecznictwo: historia, ziołowe kuracje wiosenne, zioła suszone, kuracje czyszczące krew.

4) Roślina i jej otoczenie. zespoły roślinne, roślina i gleba, uprawa roślin leczniczych.

5) Najważniejsze składniki roślin: witaminy, hormony, fermenty, glukoniny ((insulinoidy), toksyny, alkoloidy, glykozydy, flawony, saponiny, garbniki, gorycze, olejki eteryczne, żywice, kamfora, lipoidy, białka, aminy, aminokwasy, cholina, puryny, pyrymidyny, vesicantia.

6) Przetwory roślinne: wyciągi i nalewki, przetwory homeopatyczne, wyciągi ze świeżych roślin, rozciery ze świeżych roślin (Teepulver).

7) Dawkowanie leków roślinnych.

8) Miary, wagi i tablica kropel.

Artykuły o roślinach w części szczegółowej mają układ następujący:

Każdy artykuł posiada na początku mapkę, ilustrującą graficznie rozpowszechnienie danej rośliny na kuli ziemskiej. Wprawdzie niektóre z tych zasięgów są nakreślone czasem za szeroko (np. Cubeba, Digitalis lanata), ale naogół są wielkim ułatwieniem przy rozpatrywaniu geografii każdego gatunku.

Następnie są nazwy rośliny, względnie surowca w różnych językach europejskich, przy czym należy podkreślić, że w dziele tym uwzględnione zostały i nazwy polskie. W tej części dotyczącej mianownictwa uwzględniona jest zazwyczaj również etymologia nazw oraz obszerna synonimika ludowych nazw niemieckich.

Dalej idzie botaniczny opis rośliny oraz historia zastosowania jej w lecznictwie.

Najwięcej miejsca jednak w każdym artykule poświęcono opisowi składników chemicznych, działania fizjologicznego, jakoteż przetworów, zastosowania i dawkowania w praktyce lekarskiej. W spisie przetworów, oprócz wzorów recept, uwzględnione są również przetwory homeopatyczne.

Te rozdziały właśnie są najcenniejsze, albowiem zawierają bardzo bogaty wykaz literatury, dzięki czemu podawane w tekście szczegóły i fakty można nie tylko sprawdzić, ale znaleźć również źródło dalszych i obszerniejszych wskazówek. Prawie każdy artykuł zawiera oprócz mapy jedną lub kilka ilustracyj a częstokroć i wykresy.

Podobnie obszernego dzieła o roślinach leczniczych, opracowanego na podstawie literatury farmakologicznej (uwzględnione są prace aż do roku 1937), nie było dotychczas w literaturze wszechświatowej.

Dzieło Dr Madausa posiada szczególne znaczenie dla lekarzy, jako jedyny nowoczesny podręcznik farmakologii leków roślinnych, ale może być również ozdobą i niewyczerpanym źródłem wiadomości w każdej bibliotece aptecznej.

J. Muszyński.

Z karty żałobnej

W dniu 31.III. r. b. zmarł, przeżywszy lat 50



ś. p.

kol. mgr Józef Pytelski,

wieloletni członek Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., pracownik apteki Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Czarnieckiego 24.

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

W dn. 27 marca r. b. zmarła tragiczną śmiercią **ś. p. kol. mgr Anna Jaśkowska**, b. członek Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P.

Cześć Jej Pamięci!

Zarząd Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P.

Dnia 28 marca b. r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w wieku lat 72 błp. Mgr farm. DRANCZ JULIUSZ, właściciel apteki „pod Koroną" w Bielsku, na Śląsku Cieszyńskim.

Ze zmarłym schodzi do grobu aptekarz starej daty w pełnym, pozytywnym tego słowa znaczeniu, człowiek głębokiej wiedzy zawodowej, kryształowego charakteru, dobrze pojętej pracy społecznej oraz prawdziwie koleżeńskiego ustosunkowania się do swych pracowników.

Cześć Jego Pamięci!

Z powodu zgonu bł. p. Mgra farm. DRANCŻA JULIUSZA, składamy Rodzinie nieodżałowanego Zmarłego, wyrazy naszego głębokiego współczucia.

ZARZĄD
Zw. Zaw. Farm. Prac. w R. P.
Oddział Bielsko-Biała.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.**

Druk. B. Wójcik — Warszawa, Wspólna 46/48, tel 9-36-72.